

POJĘCIE I RODZAJE ODPUSTÓW ORAZ SPOSOBY ICH ZYSKIWANIA

UWAGI WSTĘPNE

Pierwszorzędnym zagadnieniem, jakie przedyskutowano i przepracowano podczas II Soboru Watykańskiego był niewątpliwie Kościół, ten pierwszy i największy sakrament zbawienia, jego natura, posłannictwo oraz nowe perspektywy działania w zmienionych warunkach czasu. Trudno byłoby sobie wyobrazić, ażeby w kręgu problematyki eklezjologicznej nie znalazła się sprawa odpustów, które przecież wchodzą w tak bardzo centralne miejsce misji zbawczej Kościoła, jako że usuwają skutki zła moralnego — grzechu, a potęgują wzrost wewnętrznej świętości. Toteż niemal równocześnie z innymi postulatami, jakie płynęły pod adresem Soboru, pojawiły się głosy domagające się rewizji praktyki odpustowej. Papież Paweł VI poczuł się zmuszony do utworzenia 14 czerwca 1964 r. specjalnej komisji z Wielkim Penitencjarzem kardynałem Cento na czele dla opracowania schematu o odpustach. Owocem prac komisji był schemat zatytułowany — *Positio de sacrarum indulgentiarum recognitione* — proponujący szereg zmian w dyscyplinie odpustowej.¹ Schemat przesłano do oceny wszystkim episkopatom świata z jednej strony a z drugiej poddano pod dyskusję ojców soboru. Ponieważ wywołał on polemikę wielu obecnych na auli soborowej, a był to już listopad 1965 r., by nie przedłużać obrad, wyłączono go spod dalszej debaty, a sekretarz Soboru kardynał P. Felici poprosił, by poszczególne konferencje episkopatów przysłały na piśmie swoje uwagi i postulaty w tej materii.² W wyniku dalszych prac nad tym zagadnieniem papież Paweł VI, biorąc pod uwagę wypowiedzi poszczególnych konferencji episkopatów, wydał 1 stycznia 1967 r. konstytucję *Indulgentiarum doctrina*, w której przedstawił nową

¹ *Sacra Paenitentiarum Apostolica, Positio de sacrarum indulgentiarum recognitione*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965 (skrót: PSIR).

² *Il Concilio Vaticano II*, (Cronache del Concilio Vaticano II edite de „La Civiltà Catholica“ a cura di Giovanni Capile S. J.), t. V, Roma 1965, s. 336—367 (skrót: CV).

naukę o odpustach oraz ustalił nową praktykę ich zyskiwania. Konstytucja weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1967 r. Składa się ona z dwóch wyraźnie odrębnych części, z części doktrynalnej oraz normatywnej.

Najpierw papież wyłożył w gruntownym traktacie teologicznym, udokumentowanym obszernym materiałem źródłowym, naukę o odpustach opartą na końcowych prawdach Symbolu Wiary, a mianowicie o Duchu Świętym, Kościele, świętych obcowaniu i grzechów odpuszczeniu. Ta część konstytucji jest obszernym, pozytywnym wykładem, opartym na szerokiej podstawie tekstów Pisma św. oraz świadectw Tradycji. Nie ma w niej jakichś nowych definicji dogmatycznych, lecz odpusty znajdują tu szerokie powiązanie z kontekstem depozytu wiary. Zarysowuje się tu wyraźnie koncepcja odejścia od tak zwanego jurydycznego pojmowania odpustów, jak się zwykło dziś mówić, na rzecz ujmowania ich bardziej podmiotowego, personalistycznego. Koncepcja ta znajduje swój praktyczny wyraz w części normatywnej konstytucji. W tej też części ujawniła się w pełni reforma odpustów, która dotknęła, można powiedzieć, nie tyle ich doktrynę, ile praktykę, to jest dyscyplinę prawodawczą, określającą całą procedurę zyskiwania odpustów. Podał ją papież w 20 „normach“, podkreślając, że tym samym straciły moc wszystkie dotychczasowe przepisy prawne, które są z nimi sprzeczne.⁴

Wobec tego, że konstytucja uchyliła tylko s p r z e c z n e z nią przepisy poprzednie, przeto szereg norm kodeksowych jak i wcześniejszych jeszcze, które z nią kolidują, posiada nadal moc wiążącą. Na niektóre zresztą z nich konstytucja wyraźnie się powołuje w sensie aprobującym.

Zgodnie z zapowiedzią konstytucji, dnia 29 czerwca 1968 r. ukazał się nowy wykaz odpustów przejranych i opracowanych według nowych wymogów doktrynalno-prawnych. Jest to tak zwany *Enchiridion indulgentiarum, normae et concessionones, Typis Polyglottis Vaticanis 1968.*⁵

W ślad za nowymi dokumentami o odpustach pojawiły się liczne rozprawy teologów i kanonistów, które uwzględniam w toku niniejszego studium.

Artykuł mój ma za zadanie podać wstępną próbę skróconej syntezy nowej koncepcji odpustów zarówno gdy chodzi o ich pojęcie doktrynalne, jak też praktykę zyskiwania. Nie pretenduję do wyczerpania, nawet w sensie zasygnalizowania tylko, wszystkich problemów związanych z tematyką odpustową. Poruszę jedynie kwestie najważniejsze, by zgodnie z założeniem dać bardzo skrótowy obraz całości tej dziedziny.

³ AAS, 99 (1967), s. 5—24.

⁴ Tamże, s. 24.

⁵ Zob. J. Bar, Nowy wykaz odpustów, Prawo Kanoniczne, 3—4 (1969) s. 79—94.

Punktem wyjścia dla zrozumienia odpustu jest zło moralne, czyli grzech. Teologia uczy nas, że grzech jest naruszeniem porządku moralnego ustanowionego przez Boga, zawierającym w sobie odwrócenie się człowieka od Stwórcy a zwrócenie się ku stworzeniu. Jest to równocześnie odrzucenie najwyższej miłości Ojca Niebieskiego na rzecz niskiego, nieuporządkowanego przywiązania do samego siebie i stworzeń. Tak pojęty grzech wprowadza dezorganizację, jakieś wykrzywienie porządku moralnego w duszy pojedynczych ludzi oraz w życiu zbiorowości ludzkiej. Jeżeli naruszenie porządku Bożego osiąga najwyższy stopień, wyrażający się całkowitym odrzuceniem Stwórcy, mamy wówczas do czynienia z tak zwanym grzechem ciężkim — śmiertelnym. Jeśli jednak z jakichkolwiek powodów naruszenie to jest zmniejszone tak, że w działaniu przestępczym nie doszło do tragicznej awersji do Stwórcy, istnieje wówczas tak zwany grzech lekki — powszedni.⁶ Każdy grzech stwarza u grzesznika z logiczną koniecznością winę oraz pociąga za sobą karę, ponieważ naruszony porządek moralny musi w ten sposób doznać naprawy, musi odzyskać swoją równowagę. Karą za grzech ciężki jest pozbawienie na zawsze oglądania Boga oraz skazanie na wiekuiste cierpienia, jak również tak zwane kary doczesne, tj. liczne dolegliwości do odcierpienia bądź tu na ziemi bądź w czyśćcu. Karą za grzech lekki nie jest wieczne odrzucenie, ani wiekuiste cierpienia, lecz chwilowe cierpienie proporcjonalne do wielkości winy, stąd zwane karą doczesną, bo ograniczoną w czasie. Według nauki Kościoła środkami przeciwko grzechowi ciężkiemu są: już to spowiedź sakramentalna, już to żal doskonały, które zawsze gładzą winę oraz karę wieczną. Nie usuwają one jednak wszelkich skutków grzechowych, gdyż pozostawiają do odcierpienia tak zwaną karę doczesną, czyli wspomniane wyżej dolegliwości w postaci różnych cierpień, chorób, aż do śmierci włącznie. Zarówno owe pozostałości grzechu ciężkiego jak i pełne następstwo grzechu lekkiego człowiek musi odcierpieć, zadośćuczynić albo w tym życiu, albo też w życiu przyszłym — w czyśćcu. Odcierpienie tych kar jest nieodzowne, gdyż tylko w ten sposób restytuują się w pełni wszystkie wartości stracone przez grzech.⁷ I tutaj jesteśmy na progu zagadnienia o d p u s t u. Odpust bowiem nie jest niczym innym, jak szczególnym rodzajem uchylenia tak zwanej kary doczesnej, to znaczy pozostałości zgładzonego już co do winy i kary wiecznej grzechu ciężkie-

⁶ B. Häring, *Teologia moralna*, t. I, *Zasadnicza postać chrześcijańskiego życia*, Poznań 1962, s. 342—344.

⁷ Zob. W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. VII, *Sakramenty święte*, cz. II, Lublin 1966, s. 378—379.

go oraz tejsze kary doczesnej wynikajacej z grzechu lekkiego.⁸ To on — odpust — dokonuje owej pelnej restytucji porzadku moralnego, naruszonego przez zlo moralne — grzech.

Sama nazwa odpust jest w jezyku polskim terminem niejednoznaczny. Oprócz powyższego znaczenia teologicznego określamy nią uroczystość religijną ku czci patrona kościoła.⁹ W jezyku łacińskim odpowiada temu pojęciu wyraz *indulgentia*, który pochodzi od *indulgere*, co oznacza pobłażliwość, łaskawość, postępowanie z miłością, przebaczenie.¹⁰

Czym jest odpust w swej treści teologicznej? Najnowsze określenie odpustu mieści się w konstytucji *Indulgentiarum doctrina*, która w swej części normatywnej podaje: „Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za zmasane już co do winy grzechy, którego w określonych okolicznościach dostępuje odpowiednio usposobiony chrześcijanin za pośrednictwem Kościoła, który jako Szafarz Odkupienia autorytatywnie rozdziela oraz aplikuje skarbiec zasług Chrystusa i świętych“.¹¹ Tak podana definicja odpustu odbiega nieco od określenia zawartego w Kodeksie Prawa Kanonicznego, aczkolwiek różni się od niego nie tyle istotnie, co redakcyjnie.¹² W przytoczonej definicji odpustu należy wyróżnić kilka zasadniczych elementów.

Odpust jest przede wszystkim „darowaniem wobec Boga kary doczesnej za zmasane już co do winy grzechy“. Z poprzednich rozważań nad istotą, skutkami oraz rodzajami grzechu jasno wynika, że odpust usuwa te pozostałości grzechu ciężkiego oraz lekkiego, których nie dosięgła łaska sakramentu pokuty lub doskonałej skruchy. Nie chodzi tu mianowicie o tak zwaną winę, pociągającą za sobą wieczne odrzucenie od Boga i wiekuistą karę, lecz chodzi o karę doczesną, czyli czasową, której ekspiacja w normalnym biegu rzeczy miałyby się dokonać bądź tu na ziemi w postaci różnych cierpień, chorób, dotkliwych nieszczęść, bądź też po śmier-

⁸ Tamże, t. VIII, Eschatologia, Lublin 1962, s. 332—333.

⁹ St. Skorupka, Słownik frazeologiczny języka polskiego, Warszawa 1967, t. I, s. 567.

¹⁰ A. Jugan, Słownik kościelny łacińsko-polski, Poznań 1958, s. 332. Warto zwrócić uwagę, że terminologia odpustów w ciągu wieków nie była jednolita. W starożytności chrześcijańskiej oraz w średniowieczu oprócz „*indulgentia*“, stosowano tu takie określenia, jak: *reconciliatio*, *remissio*, *pax*, *donatio*, *condonatio*, *absolutio*. Od Soboru Trydenckiego przeważało już określenie *indulgentia*. Zob. O. Badellino, *Dizionario italo-latino*. Torino 1966, col. 1691. E. Krebs, *Der Ablass, seine Entstehung, Geschichte und Wesen*, Düsseldorf 1926, s. 4. *Bullarium privilegiorum ac diplomaticum Romanorum Pontificum amplissima collectio*, wyd. E. Coequillini, t. III, cz. 2, Romae 1741, s. 94 (skrót: BPDRP). Św Tomasz, *Summa theologiae*, Parisiis 1939, q. 25, a. 1. *Magnum Bullarium Romanum a beato Leone Magno usque ad Benedictum XIV, Luxemburgi 1727*, t. I, s. 542 (skrót: MBR).

¹¹ „*Indulgentiarum doctrina*“, Normae, 1. Posoborowe prawodawstwo kościelne, zebrał E. Sztafrowski, Warszawa 1968, zesz. 2, s. 34, n. 562 (skrót: ID, PPK).

¹² Kan. 911.

ci w formie czyśćca. Istotnym przeznaczeniem odpustu jest zatem uchylć zaciągniętą w ten sposób karę doczesną.

O co chodzi, gdy mowa w konstytucji o darowaniu kary doczesnej „wobec Boga“ — *coram Deo*? W słowach tych mieści się reminiscencja dawnych sporów i błędów doktrynalnych odnośnie do rozumienia skutków odpustu. W myśl tych opinii odpust miałyby uchylać karę jedynie wobec Kościoła bez anulowania jej w oczach Pana Boga.¹³ Z błędami tego rodzaju rozprawił się już papież Leon X w słynnej bulli *Exsurge Domine* z 15 czerwca 1520 r. potępiającej 41 tez M. Lutra.¹⁴ Papież Paweł VI w swej konstytucji o odpustach raz jeszcze podkreślił mocno ten aspekt nadprzyrodzony, że odpust jest darowaniem kary wobec Boga — *coram Deo*.

Definicja odpustu mówi dalej, że „dostępuje go w określonych okolicznościach odpowiednio usposobiony chrześcijanin“. Konstytucja wskazuje w ten sposób na podmiot odpustu, którym jest człowiek ochrzczony, a więc niekoniecznie katolik, który jednak musi się odznaczać pewnymi kwalifikacjami. Z dalszych ustępów konstytucji dowiemy się, że do tych wymogów należą między innymi stan łaski uświęcającej oraz stosunek zależności od udzielającego odpustu. Jest tu również mowa o „określonych okolicznościach“, czyli o ściśle sprecyzowanych warunkach i sytuacjach, od których ze strony obiektywnej — p r z e d m i o t o w e j zawisło uzyskanie odpustu. Jak się później dowiemy, do tych warunków należą między innymi spełnienie czynu odpustowego, spowiedź, komunia św., itd. Rzecz jasna, że warunki te określa Kościół, który jest szafarzem odpustów.

Ten właśnie moment szafarstwa podkreśla trzeci człon definicji, który stwierdza, że odpustu dostępuje się „za pośrednictwem Kościoła, który jako Szafarz — Służebnica Odkupienia (*Ministra Redemptionis*), autorytatywnie rozdziela oraz aplikuje Skarbiec zasług Chrystusa i świętych“. Wypowiedziano tu trzy ważne sprawy.

Najpierw, że zyskiwanie odpustów następuje drogą kościelną — *via Ecclesiae*, po drugie, że Kościół udziela ich ze skarbcza zasług Jezusa

¹³ Naturalnie nie chodzi tu o sankcje karne nałożone przez Kościół za popełnione przestępstwa. Tych bowiem żaden odpust nie uchyla. Chodzi o karę doczesną przywiązaną do grzechu, która według tych opinii miała tracić swoją moc wiążącą jedynie „in foro ecclesiastico“. Zob. S. de Angelis, *De indulgentiis*, Asti 1916, s. 3. E. Mura, *Constitutionis Apostolicae „Indulgentiarum doctrina“ breve commento*, Libreria Editrice Vaticana 1967, s. 45. Mc L. Revay, *Notes on Roman Documents. The Newly Revised Discipline of Indulgence*, „The Clergy Review“, 52 (1967), s. 383.

¹⁴ Zob. *Breviarium Fidei*, Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. J. M. Szymusiak — St. Głowa, Poznań — Warszawa — Lublin 1964, s. 545 (skrót: BF). Do wypowiedzi Leona X nawiązał również papież Pius VI, gdy w konstytucji „*Auctorem fidei*“ z 28 sierpnia 1794 r. uznał za błędną w tej materii czterdziestą tezę synodu w Pistoii. Zob. *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, wyd. J. D. Mansi, t. 38, Florentiae 1759, s. 1279.

Chrystusa oraz świętych, a po trzecie, że czyni to w sposób „autorytatywny“.

Pierwsze dwie tezy *Indulgentiarum doctrina* podaje za tradycyjną nauką katolicką. Możliwość pozasakramentalnego odpuszczania kary doczesnej przywiązanej do grzechu mieści się we władzy odpuszczania grzechów, jaką bezsprzecznie Jezus Chrystus przekazał Kościołowi. Jest to więc funkcja kościelnej władzy *kluczy*, do której należy rozdawnictwo owoców Odkupienia.¹⁵ W tym sensie Kościół jest Służebnicą — Szafarzem Odkupienia — *Ministra Redemptionis*. Jest już rzeczą praktyki i dyscypliny prawnej, komu oraz w jakim stopniu przysługuje w Kościele rozdawnictwo odpustów. Z pewnością władzę tę posiada bez żadnych ograniczeń papież, który może z niej korzystać w stosunku do wszystkich chrześcijan na całym świecie.¹⁶ Poza papieżem mogą udzielać odpustu tylko ci, którym tej władzy udzieliło prawo, bądź też otrzymali w tej mierze delegację.¹⁷ Na mocy dyspozycji prawa, zawartej w najnowszym *Enchiridion indulgentiarum*, mogą udzielać odpustów w określonych warunkach biskupi, metropolici, patriarchowie oraz kardynałowie. Biskupi mogą udzielać odpustów częściowych wszystkim wiernym, którzy się znajdują na terenie ich diecezji, poza diecezją zaś tylko własnym poddanym. Ponadto trzy razy w roku w uroczyste święta, przez nich samych wyznaczone, mogą we własnej diecezji udzielać błogosławieństwa papieskiego z odpustem zupełnym według nakazanej formuły. Istnieje również pewien rodzaj odpustu zupełnego, który się zyskuje dzięki posłudze biskupa. Mianowicie w dzień świętych apostołów Piotra i Pawła każdy wierny dostępuje odpustu zupełnego, jeżeli używa pobożnie krucyfiksu, krzyża, różańca, szkaplerza, medalika — poświęconych przez papieża lub biskupa (chodzi tu o jakiegokolwiek biskupa). Do zwykłych warunków musi się tu dodać wyznanie wiary według jakiejś zatwierdzonej formuły.¹⁸ Metropolici mogą udzielać odpustu częściowego w diecezjach należących do ich metropolii na wzór własnej diecezji. Patriar-

¹⁵ Jeśli bowiem Kościół może odpuszczać samą winę stanowiącą istotę grzechu, to tym bardziej może zmniejszać i karę, która jest następstwem winy. Dlatego już Sobór Trydencki jasno stwierdził, że Chrystus dał Kościołowi władzę udzielania odpustów, a Kościół od najdawniejszych czasów władzy tej używał. BF s. 546, n. 503.

¹⁶ Papież zwyczajnie wykonuje tę władzę przez Świętą Penitencjarię, jeżeli chodzi o rozdawnictwo odpustów. Co się zaś dotyczy problematyki doktrynalnej odpustów, prawo zastrzega ją Kongregacji Doktryny Wiary. Zob. Kan. 912. Konstytucją „Regimini Ecclesiae Universae“, 59 (1967), s. 923.

¹⁷ Na mocy prawa kodeksowego poza papieżem nikt nie mógł udzielać odpustów z aplikacją dla zmarłych. Kan. 915, n. 2. Konstytucja „Indulgentiarum doctrina“ niepodtrzymała jednak tego ograniczenia i wobec tego odpusty udzielone przez kogokolwiek można aplikować również zmarłym.

¹⁸ Kan. 349 § 2, kan. 914. ID, PPK, zesz. 2. Normae, 17, s. 39, n. 581—582. *Enchiridion Indulgentiarum, normae et concessionis*, Libreria Editrice Vaticana 1968, norma 11 (skrót: EINC).

chowie na terenie swego patriarchatu, nawet w miejscach wyjętych, poza patriarchatami, w kościołach swego obrządku oraz wiernym swego obrządku. Kardynałowie są władni udzielić odpustu częstkowego w podległych sobie miejscach czy instytucjach, i to osobom podległym ich władzy oraz opiece. Poza tymi miejscami czy instytucjami jedynie osobom aktualnie się tam znajdującym.¹⁹ Na mocy władzy delegowanej udzielają odpustów w ramach otrzymanych uprawnień legacji papiescy, protonotariusze apostolscy oraz inni kapłani, którym na to zezwolono.²⁰ Delegowanie władzy udzielania odpustów jest zastrzeżone papieżowi, który aczkolwiek rzadko, to jednak delegacji tej udziela. Na przykład Motu proprio *Pastorale munus* postanawia w n. 30, że biskupi mogą delegować kapłanów do erygowania Drogi Krzyżowej z nałożeniem wszystkich odpustów.²¹ Jest tu co prawda mowa o delegacji udzielonej przez biskupa ale na mocy wyraźnego zezwolenia papieża, który w *Pastorale munus* wprost takiej delegacji biskupom udziela. Na mocy delegacji prawa udziela odpustu zupełnego na godzinę śmierci proboszcz lub jakikolwiek kapłan zaopatrujący umierającego.²² Wreszcie jakiś rodzaj delegacji władzy odpustowej zawiera 17 norma konstytucji *Indulgentiarum doctrina*. Opiewa ona, że wierny używający pobożnie krucyfiksu, krzyża, różańca, szkaplerza, medalika, poświęconego przez jakiegokolwiek kapłana, zyskuje odpust częstkowy.²³

Drugim elementem definiującym funkcję udzielania odpustów ze strony kościelnej jest tak zwany „Skarbiec zasług Chrystusa i świętych“, z którego Kościół aplikuje częściowe lub całkowite odpuszczenie kary doczesnej. Skarbiec ten, to niewyczerpalny zasób zasług Chrystusa, powiększony o zasługi świętych z Matką Najświętszą na czele. Dyspozycja tego nadprzyrodzonego skarbcza spoczywa w rękach Kościoła jako Szafarza Odkupienia.²⁴

Trzeci czynnik dotyczący szafarstwa odpustów określa sposób ich udzielania. W definicji podano, że Kościół udziela odpustów a u t o r y t a t y w n i e — *auctoritative*. Termin ten jest nowością w koncepcji odpustów i wymaga bliższego wyjaśnienia.

¹⁹ Kan. 274, kan. 239. EINC, norma 13, 14.

²⁰ Tak np. proboszczowie i inni kapłani zaopatrujący umierającego mogą i powinni udzielić odpustu zupełnego. Zob. kan. 468 § 2. Istnieje rodzaj odpustu częstkowego, który wierni zyskują dzięki postudze każdego kapłana. Dzieje się to wówczas, gdy używają pobożnie poświęconego przezeń w sposób właściwy krucyfiksu, krzyża, różańca, medalika, szkaplerza. Zob. ID, PPL, zes. 2. Normae, 17, s. 39, n. 581—582.

²¹ AAS, 56 (1964) s. 10. Powyższe uwagi na temat szafarza odpustów bynajmniej nie wyczerpują tego zagadnienia lecz raczej go sygnalizują. Nie jest to bowiem głównym tematem artykułu.

²² Kan. 468 § 2.

²³ ID, PPK, Normae, 17, s. 39, n. 581.

²⁴ Koncepcja „skarbcza zasług Chrystusa i świętych“ znana była Kościołowi od najdawniejszych czasów. Szerokie i jasne wyłożenie nauki o „skarbcu“ znajdujemy po raz

W dotychczasowej nauce katolickiej, której dał również wyraz 911 kanon Kodeksu Prawa Kanonicznego, przyjmowano, iż udzielanie odpustów dla żyjących odbywa się ze strony Kościoła *per modum absolutionis* — na sposób absolucji, dla zmarłych natomiast *per modum suffragii* — na sposób wstawiennictwa. Rozumienie tej ostatniej formuły odnoszącej się do odpustów za zmarłych nigdy nie nastęrczało trudności. Zawsze bowiem zgadzano się co do tego, że Kościół nad zmarłymi nie ma władzy. Aplikowanie im przeto odpustów może mieć charakter jedynie wstawieniczny, by mianowicie Bóg w swej dobroci raczył uznać prośbę — wniosek Kościoła i darować zmarłym częściowo lub całkowicie karę doczesną, którą ponoszą w czyśćcu. Tym niemniej jednak panowało zawsze przekonanie, że pomoc ta przynosi zmarłym skuteczną ulgę i że Bóg stosuje się do tego rodzaju wstawiennictwa.²⁵ Toteż konstytucja *Indulgentiarum doctrina* podtrzymała w całej rozciągłości tę formułę, podkreślając, że „Odpusty (...) mogą być zawsze aplikowane za zmarłych na sposób wstawiennictwa — *per modum suffragii*.”²⁶

Nie z taką samą jednoznacznością interpretowano formułę *per modum absolutionis*, określającą sposób udzielania odpustów żyjącym. Tutaj istniały od dawna różnice zdań wśród teologów. Jedni utrzymywali, że mamy do czynienia z rzeczywistą absolucją, analogiczną do sakramentalnej, chociaż poza forum sądowym. Mielibyśmy tu do czynienia z działaniem władzy ściśle jurysdykcyjnej. Tak np. uważał św. Robert Belarmin, Suarez i inni.²⁷ Wielu autorów, jak np. św. Tomasz z Akwinu, Galtier, Poschmann, Rahner sądziło, że nie chodzi tu o absolucję w sensie ścisłym, lecz raczej o działanie *per modum solutionis*, o ile odpust daje człowiekowi żyjącemu do jego dyspozycji środek, którym może sobie sam wyrównać dług kary doczesnej wynikającej z grzechów.²⁸ W tym wypad-

pierwszy w bulli jubileuszowej papieża Klemensa VI „Unigenitus Dei Filius“ z 25 stycznia 1343 r. Istnienie nadprzyrodzonego „skarbcza“ nie jest co prawda dogmatem wiary lecz obowiązującą nauką tak, że opinie przeciwne zostały niejednokrotnie potępione przez Kościół. Extravag. comm. V, 9, 2. Por. P. Galtier, *De paenitentia, tractatus dogmatico — historicus*, Romae 1957, s. 532—537. Tenże, *Les indulgences, origine et nature*. „Gregorianum“ 21 (1950), s. 259—265. ID, PPK, zesz. 2, s. 13, n. 530.

²⁵ Zob. Orzeczenie Kongregacji Odpustów z 28 lipca 1844 r. *Decreta authentica Sacrae Congregationis indulgentiis sacrisque reliquiis praepositae ab a. 1168 ad s. 1882, Ratisbonae 1883, n. 283* (skrót: DAIR). M. C. a Coronata, *Institutiones iuris canonici, De Sacramentis tractatus canonicus, vol. I*. Marietti 1951, s. 515—516, n. 471, W. Granat, dz. cyt. t. VII, *Sakramenty święte, cz. II*, Lublin 1966, s. 387.

²⁶ ID, PPK, zesz. 2, s. 34.

²⁷ Zob. R. Bellarminus, *De indulgentiis et Jubileo*, Coloniae 1650, lib. I, c. 5, 6. F. Suarez, *De paenitentia*, Parisiis 1866, disp. 49, sec. 4, n. 10. F. Wernz — P. Vidal, *Jus canonicum, t. IV, De rebus*, Romae 1934, s. 173.

²⁸ Thomae Aquinatis, *Summa theologica*, Parisiis 1939, qu. 25, a. 2, ad 1, a. 25, ad 1. P. Galtier, *De paenitentia*, Romae 1950, s. 612—615. Tenże, *Les indulgences, origine et naturae*, Gregorianum, 21 (1950) 271. P. Poschmann, *Der Ablass im Lichte der Bussgeschichte*, Bonn 1950, s. 55. K. Rahner, *Bemerkungen zur Theologie des Ablasses*, Schriften zur Theologie, II, Einsiedeln 1955, s. 63 n.

ku nie wchodziłaby więc w rachubę funkcja władzy ściśle jurysdykcyjnej.²⁹ Należy uznać, że ta druga opinia lepiej oddaje ducha konstytucji *Indulgentiarum doctrina*, która ogólnie mówiąc położyła raczej nacisk na osobiste zaangażowanie człowieka w zyskiwanie odpustów, niż na ich samorzutne działanie, jakoby *ex opere operato*. Niemniej jednak papież Paweł VI nie rozstrzygnął zagadnienia po myśli żadnej z dwu wykładni, lecz wyraźnie chciał uniknąć sporu, gdyż zamiast formuły *per modum absolutionis*, użył wyrażenia *auctoritative*. Jest to jakaś próba wyboru drogi pośredniej. Z jednej bowiem strony salwuje się w ten sposób władzę Kościoła, który a u t o r y t a t y w n i e, a więc kompetentnie i co do siebie skutecznie aplikuje odpusty z nadprzyrodzonego skarbcza zasług, z drugiej zaś nie przesądza się natury samej władzy, której mocą to czyni. W każdym razie nie jest to władza jurysdykcyjna, aczkolwiek może mieć z nią pewne styczności.³⁰

W ten sposób zarysowało się przed naszymi oczyma pojęcie odpustu jako środka zmniejszenia lub całkowitego uchylenia kary doczesnej, stanowiącej pozostałość zmazanego już co do winy i wiecznej kary grzechu. Odpustu tego udziela Kościół mocą swej władzy z nadprzyrodzonego skarbcza nieskończonych zasług Chrystusa i świętych, z których czerpie i aplikuje w ściśle określonych warunkach ludziom ochrzczonej, zarówno żyjącym jak i zmarłym.

RODZAJE ODPUSTÓW

Już z samej definicji odpustu wynika jego wielorakość, gdyż jest to „całkowite lub częściowe darowanie kary doczesnej“. Do ukazania się konstytucji o odpustach, a więc do 1 stycznia 1967 r., dzielono odpusty zgodnie z tradycyjną nauką na przeróżne kategorie.³¹ Konstytucja dokonała na tym polu dosyć zasadniczej zmiany, zarówno gdy chodzi o kategorie odpustów, jak też o ich rozumienie.

W zasadzie według wymienionej konstytucji istnieją dwa rodzaje odpustów, to jest odpust zupełny i odpust częściowy.³² Różnicę

²⁹ Zob. L. Ott, *Grundriss der Dogmatik*, Freiburg 1952, s. 505. M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, München 1952, t. IV, s. 548.

³⁰ Jest to chyba bardzo szczęśliwe określenie kościelnej władzy udzielania odpustów, gdyż jako szersze daje lepszą możliwość wyjaśnienia istoty odpustów dla żyjących i dla zmarłych. Odcinając się zaś od władzy jurysdykcyjnej sensu stricto, unika trudności w działaniu odpustów jakoby „*ex opere operato*“.

³¹ Najczęściej dzielono odpusty na zupełne, częściowe, powszechne, partykularne, osobowe, rzeczowe, miejscowe, wieczyste, czasowe, in forma gratiosa, in forma commissoria, za żyjących, za zmarłych. M. C. a Coronata. dz. cyt., *De Sacramentis*, vol. I, Marietti 1951, s. 515—520, n. 471—476. M. Merkelbach, *Summa theologiae moralis*, t. III, *De sacramentis*, Belgica 1962, s. 643.

³² Niektórzy autorowie chcą wprowadzić na określenie odpustu częściowego odpust „częściowy“, tłumacząc to względami języka polskiego a nawet racjami meryto-

ustalają niejednakowe skutki. Odpust z u p e ł n y to taki, który uwalnia w całości od kary doczesnej za grzechy. Zyskujący go wierny osiąga taki stan duszy, który jest właściwy świeżo ochrzczoneму. Odpust c z ą s t k o w y natomiast powoduje częściowe darowanie wspomnianej kary doczesnej.³³ Od razu wspomnijmy, że częstkowy może być odpust albo z dyspozycji prawa, albo też z braku należytego usposobienia, wymaganego do uzyskania odpustu zupełnego lub z niedopełnienia wszystkich jego warunków.³⁴

Obiektywna miara odpustu zupełnego nie odbiega od tej, jaką przyjmowano dawniej, natomiast zasadniczej reformie uległa koncepcja odpustu częstkowego.³⁵ Dotychczas stosowano do odpustów częstkowych jednostki czasu, jak dni, tygodnie, lata, kwadrageny. Posługiwano się tu analogią do praktyki pokutnej w starożytności chrześcijańskiej, przy czym odpust np. trzech lat miał oznaczać darowanie takiej kary doczesnej, jaką publiczny pokutnik tamtych czasów zmazał przez trzy lata pokuty.³⁶ Aczkolwiek potocznie jesteśmy skłonni przyjmować, że chodziło tu o skrócenie mąk czyścicowych o trzy lata, to jednak tak nie było. Przy tego rodzaju pokucie liczyła się niewątpliwie wobec Boga dyspozycja subiektywna pokutnika, jego miłość, rezygnacja, itd.³⁷ Ten sposób oznaczania odpustów częstkowych był z punktu widzenia nadprzyrodzonego zarówno nieadekwatny, co i zbyt merkantylny, jurydyczny, biurokratyczny. Budził on niejednokrotnie w historii liczne zastrzeżenia i przysparzał Kościołowi niemało trudności. Dla ludzi nie pogłębionych religijnie stwarzał wrażenie jakichś magicznych sztuczek, uwłaczających religijności. Nie też dziwnego, że komisja przygotowująca na Sobór projekt reformy odpustów zaleciła określanie odpustu częstkowego bez matema-

rycznymi. Nie wchodząc w dyskusję na ten temat, będę się posługiwał dawnym wyrażeniem odpust „częstkowy“, dopóki nowy termin nie zyska sobie bardziej powszechnego uznania.

Zob. M. Kołodziejczyk, Nowa miara odpustu częściowego, „Ruch Biblijny i Liturgiczny“ 21 (1968) s. 147—159. W. Kostrzewa, Warunki uzyskania odpustu w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego i konstytucji „*Indulgentiarum doctrina*“, Lublin 1970, s. 28, dopisek 3 (maszynopis).

³³ „*Indulgentia est partialis vel plena, prout a paena temporalis pro peccato debita liberat ex parte aut ex toto*“. ID, PPK, zesz. 2, Normae, 2, s. 34.

³⁴ Tamże, Normae, 7, s. 35.

³⁵ Zagadnienie wymiaru odpustu częstkowego jest bardzo trudne i wręcz niewymiernie. Obracamy się tu bowiem w dziedzinie nadprzyrodzonego układu odniesienia: Bóg — człowiek, która to rzeczywistość jest naszymi kryteriami niewymierna. Kościół podjął tu próbę jakichś konkretnych ustaleń raczej analogicznych niż właściwych. Zob. O. Semmelroth, *Nachkonziliare Dokumentation*, t. II. Zur Theologie des Ablasses, Trier 1967, s. 70.

³⁶ S. De Angelis, dz. cyt., s. 7. W. Szmyd, *Odpusty*, Kraków 1930, s. 43, P. Galtier, dz. cyt., s. 543.

³⁷ *Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*, series I (*Antepreparatoria*), t. II, cz. I: *Consilia et vota episcoporum ac praelatorum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1961, s. 715. R. Laurentin, *Bilan du Concile, Histoire — Textes — Commentaires avec une chronologie de la quatrième Session*, Paris 1966, s. 143.

tycznego dzielenia skutków wedle dni, lat czy kwadragen. Zalecenie to zaakceptowali z wielkim aplauzem ojcowie soboru.³⁸ Tym tłumaczy się, że konstytucja *Indulgentiarum doctrina* podaje zupełnie nowy sposób oceny skutków odpustu częstkowego. Mianowicie wychodzi z założenia, że każdy dobry czyn, oprócz właściwej mu nagrody, może chrześcijaninowi zjednać u Boga darowanie większego lub mniejszego stopnia kary doczesnej, w zależności od jego obiektywnej wartości oraz subiektywnego zaangażowania miłości. Otóż ten stopień darowanej kary doczesnej zyskany przez własne działanie jest miarą darowania kary doczesnej, którą Kościół dodaje przez odpust częstkowy.³⁹ Jest to więc wymiar mistyczny, wiadomy tylko Bogu. Warto podkreślić, że w myśl tej zasady zadośćuczynna wartość czynu ubogaconego odpustem częstkowym jest zdwojona. Jedna — z racji wykonania dobrego czynu, druga zaś — z tytułu przydzielenia odpustu. W ten sposób konstytucja położyła wielki nacisk na subiektywną wartość działania przy zyskiwaniu odpustów.

Od samego początku praktyki odpustowej w Kościele istniało zagadnienie przeznaczenia odpustów, czyli ich adresata. Adresatami tymi byli żyjący lub zmarli. Zaznaczmy tu jednak od razu, że obecnie podtrzymano dawną zasadę, iż wśród żyjących nie można odpustu uzyskać dla kogoś innego, lecz tylko dla siebie.⁴⁰ Ten podział usankcjonowała również konstytucja *Indulgentiarum doctrina*. W związku z tym pozostaje kwestia różnego sposobu aplikowania odpustów żyjącym lub zmarłym. Zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego jak i konstytucja określają sposób aplikowania odpustów za zmarłych jako rodzaj wstawiennictwa — *per modum suffragii*.⁴¹ Jest to formuła ukuta przez tradycyjną naukę, według której należy rozumieć aplikowanie odpustów zmarłym jako prośbę Kościoła skierowaną do Boga, by raczył zmarłym darować całkowicie lub częściowo karę doczesną, jaką mają do odpokutowania w czyśćcu. Skutek tego wstawiennictwa zależy całkowicie od łaskawości Bożej i pozostaje dla nas tajemnicą.⁴² Jest godne podkreślenia, że konstytucja poszła dalej w stosowaniu odpustów zmarłym niż Kodeks Prawa Kanonicznego. Ten ostatni bowiem zacieśniał możliwość ofiarowania za zmarłych tylko do odpustów udzielonych przez papieża.⁴³ Natomiast *Indulgentiarum doctrina* zniosła to ograniczenie, zezwalając na ofiarowanie za zmarłych wszelkich odpustów, a więc zarówno zupełnych jak i częstko-

³⁸ CV, vol. V, s. 360.

³⁹ ID, PPK, Normae, 5, zesz. 2, s. 34, n. 566.

⁴⁰ Kan. 930.

⁴¹ Kan. 911. ID, PPK. Normae: 3, zesz. 2, s. 34, n. 564.

⁴² W tym sensie wypowiedziała się Kongregacja Odpustów w dniu 28 lipca 1840 r. DAIR, s. 283.

⁴³ Kan. 913, 2, kan. 930.

wych, udzielonych nie tylko przez papieża ale także przez kogokolwiek, kto jest w tej mierze kompetentny.⁴⁴

Prawodawstwu przedsoborowemu znane było rozróżnienie odpustów na wieczyste i czasowe. Za kryterium podziału służyły tu pewne wydarzenia, których trwanie warunkowało uzyskiwanie odpustów, jak np. czas jubileuszu, soboru powszechnego, synodu diecezjalnego itp.⁴⁵ Nowy *Enchiridion indulgentiarum* zachował te rodzaje odpustów.⁴⁶

Gruntowna reforma dotknęła instytucję tak zwanych odpustów rzeczowych i miejscowych, przyjmowanych przez prawo kodeksowe. Przed soborem rozróżniano odpusty personalne, rzeczowe i miejscowe. Personalnymi są te odpusty, które można uzyskać dzięki samej czynności, bez żadnej relacji do miejsca czy rzeczy. Rzeczowymi zaś lub miejscowymi nazywamy takie odpusty, których zyskanie jest uwarunkowane przebywaniem w jakimś określonym miejscu, np. na cmentarzu, w kościele, itp., lub też posiadaniem oznaczonego przedmiotu, np. krzyżyka, różańca, itp.⁴⁷ Powyższy podział odpustów został całkowicie uchylony.⁴⁸ Konstytucja *Indulgentiarum doctrina*, znosząc ten podział, podała równocześnie motywy nowego zarządzenia. Chodziło mianowicie o mocne zaakcentowanie, że podstawą odpustów są nie rzeczy lub miejsca, lecz czynności wiernych, chociażby się łączyły w jakiś sposób z rzeczą czy miejscem.⁴⁹ Konsekwentnie do tej zasady prawodawca zniósł tak zwaną instytucję „ołtarza uprzywilejowanego“, który był jakimś rodzajem odpustu miejscowego.⁵⁰ Instytucja ta polegała na tym, że niektóre ołtarze miały z nadania papieskiego przywilej, iż celebrujący przy nich mszę św. kapłan uzyskiwał odpust zupełny, który musiał ofiarować za duszę, której aplikował owoce Najświętszej Ofiary. Uprawnienie takie otrzymywali niektórzy kapłani (np. należący do Unii Apostolskiej) jako przywilej w odniesieniu do wszelkich ołtarzy. Znosząc tego rodzaju przywilej, konsty-

⁴⁴ Taki wniosek wypływa bezsprzecznie z 3 normy konstytucji, która brzmi: „*Indulgentiae sive partiales sive plenariae possunt semper defunctis applicari in modum suffragii*“. Np. za nawiedzenie cmentarza od 1—8 listopada oraz kościoła 2 listopada można zyskiwać odpust zupełny, ale tylko dla dusz w czyśćcu. Przejawiła się tu wielka troska Kościoła o dusze zmarłych i chęć spieszenia im z pomocą nie tylko w Dzień Zaduszny, lecz przez cały rok!

⁴⁵ Zob. L. Fanfani, *De indulgentiis manuele theoretico — practicum ad normam iuris canonici*, Romae 1919, s. 10.

⁴⁶ EINC, n. 58, 66, 70.

⁴⁷ S. de Angelis, dz. cyt., s. 7. F. Capello, *Tractatus canonico moralis de sacramentis*, vol. II, *De paenitentia*, Romae 1944, s. 665. L. Fanfani, dz. cyt., s. 9.

⁴⁸ „*Divisio indulgentiarum in personales, reales et locales, non amplius adhibetur*“. ID, PPK, Normae, 12, zesz. 2, s. 37, n. 574.

⁴⁹ ... „*quo clarius constet indulgentiis ditari christifidelium actiones, quamvis cum re vel loco interdum coniungantur*“ ID, PPK, tamże.

⁵⁰ Tamże, Normae, 20, zesz. 2, s. 40, n. 586, por. M. C. a Coronata, dz. cyt., *De Sacramentis*, t. I, s. 558.

tucja zastrzega się, że Kościół pozostaje nadal szczególnie zatroskany o dusze zmarłych i będzie im odtąd spieszył z najwydatniejszą pomocą w każdej mszy św.⁵¹

Ten schematyczny rzut oka na sprawę rodzajów odpustów dowodzi, że w świetle konstytucji istnieją odpusty zupełne i częściowe. Wszystkie z nich można ofiarować za siebie albo za zmarłych. Odpusty za zmarłych ofiarowujemy na sposób wstawienniczy — per modum suffragii. Odpust częściowy będzie się odtąd obliczać nie według jednostek czasu, jak dni, tygodni, lat, lecz wartością zasługującą czynu ludzkiego. Nie istnieją już obecnie odpusty rzeczowe i miejscowe ale same odpusty osobowe, a to ze względu na wyłącznie personalny charakter dzieł odpustowych.

ZYSKIWANIE ODPUSTÓW CZĘŚTIKOWYCH

Z definicji odpustu wiemy, że jego szafarzem jest Kościół. On przeto jest kompetentny do określenia sposobów, według których dokonuje się ich udzielanie i które warunkują właściwe ich zyskiwanie. Zgodnie z wytycznymi Kościoła na tym polu istnieje jak gdyby ogólny sposób zyskiwania odpustów oraz sposoby szczegółowe. Mianowicie, są pewne wymagania, które warunkują uzyskanie jakiegokolwiek odpustu, zarówno zupełnego jak i częściowego czy to za żyjących, czy za zmarłych.

Ten zespół wymogów można by nazwać sposobem ogólnym, gdyż warunkuje on zyskiwanie wszelkich odpustów. O ile na nich ktoś poprzestaje, czyni zadość, by uzyskać przynajmniej odpust częściowy. Dlatego omówienie sposobu obejmującego te wymagania nazwiemy tu zyskiwaniem odpustów częściowych, chociaż należy pamiętać, że wchodzi one również jako integralna część do uwarunkowań odpustu zupełnego. Na tego rodzaju zespół wymogów wszelkiego odpustu, a więc przede wszystkim odpustu częściowego, składają się następujące czynniki: 1) odpowiednie kwalifikacje podmiotu, 2) właściwa intencja uzyskania odpustu, 3) tak zwany czyn odpustowy.

⁵¹ „Pia Mater Ecclesia, de fidelibus defunctis quam maxime sollicita, quolibet privilegio hac de re abrogato, iisdem defunctis amplissime suffragari constituit quovis Missae sacrificio“. ID, PPK, Normae, 20, zes. 2, s. 40, n. 586. W związku z tą normą istnieje trudność, czy owa szczególnie wydatna pomoc będzie miała charakter odpustu zupełnego czy też nie. Wbrew poglądom niektórych autorów jestem skłonny przychylić się do opinii przeczącej. Gdyby bowiem miało tu chodzić o odpust zupełny, to konstytucja winna była zawierać wyrażenie, iż „podnosi się do rangi ołtarza uprzywilejowanego każdą mszę św.“ lub jakieś podobne sformułowanie. Trudno wszak założyć, że konstytucja pozostawiła czczym domysłem tak ważną i konkretną sprawę, jaką jest odpust zupełny. Chodzi tu więc raczej o nieskończoną wartość ofiary mszy św., z której Kościół chce przydzielić duszom zmarłym pełny wymiar owoców zadośćuczynnych, jaki im jest konieczny. Sprawa ta nie jest jednak prosta i wymaga wyjaśnienia ze strony Kościoła.

Jeżeli chodzi o pierwszy czynnik, to jest odpowiednie kwalifikacje podmiotu, posoborowa nauka o odpustach nie wniosła w zasadzie nic nowego poza tym, czego się domagał Kodeks Prawa Kanonicznego. Ten ostatni zaś postanawia, że aby ktoś mógł uzyskać jakikolwiek odpust, musi odpowiadać czterem wymogom: ma być ochrzczony, wolny od kary ekskomuniki, ma posiadać stan łaski przynajmniej w ostatniej fazie wypełniania przepisanych czynności oraz być podwładnym udzielającego odpustu.⁵²

Konieczność chrztu, i to z wody, jest logicznym następstwem ogólniejszej koncepcji prawnej, według której osobowość prawną w Kościele a z nią możliwość korzystania z jego dóbr duchowych zyskuje się właśnie przez chrzest.⁵³ Na tej to koncepcji opiera się również inna zasada, że Kościół nie może wykonywać swej władzy inaczej, jak tylko nad ochrzczonymi. Ponieważ odpusty są dobrami duchowymi Kościoła, których udziela on na mocy swej władzy kluczy, przeto ich zyskiwanie musi poprzedzić przyjęcie chrztu.⁵⁴

Kościelna osobowość prawna może doznać licznych ograniczeń co do uprawnień przez popadnięcie w najwyższy rodzaj kary, jaką jest ekskomunika, to jest wykluczenie z łączności duchowej wiernych. Skutkiem ekskomuniki jest pozbawienie delikwenta prawa korzystania z niektórych dóbr duchowych, jak np. sakramentów, sakramentaliów i właśnie odpustów.⁵⁵ Jest rzeczą obojętną, czy ekskomunika jest zastrzeżona czy nie, jest również obojętne, za jakie przestępstwo ktoś w nią popadł. Każda ekskomunika pozbawia możliwości korzystania z odpustów. W związku z tym powstaje problem, czy bracia odłączeni (heretycy, schizmatycy), błędzący w dobrej wierze, a więc urodzeni i wychowani poza Kościołem, mogą uzyskać odpust. Kodeks Prawa Kanonicznego nie rozstrzygnął tej kwestii, dlatego wśród jego komentatorów istniała różnica opinii.^{55*} Dekret o ekumenizmie II Soboru Watykańskiego wysunął zdecydowaną koncepcję, że chrześcijan, którzy się rodzą obecnie we wspólnotach rozłą-

⁵² Kan. 925 § 1. Normę tę powtórzył dosłownie nowy *Enchiridion indulgentiarum*. Zob. J. Bar, art. cyt., s. 84.

⁵³ Kan. 87. M. Leitner, *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1921, s. 135.

* ⁵⁴ Nie do przyjęcia jest przeto opinia, która dopuszcza możliwość zyskiwania odpustów przez katechumenów, aczkolwiek konstytucja „*Lumen gentium*“ przyznaje im jakąś ściślejszą przynależność miłości do Ciała Mistycznego Chrystusa. Zob. Konstytucja dogmatyczna o Kościele, n. 14, Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje, wyd. Pallottinum, Poznań 1968, s. 171—172.

⁵⁵ Kan. 22 57 § 1, ka. 2262 § 1. M. Myrcha, *Ekskomunika*, „*Polonia Sacra*“ X-1 (1958), s. 127.

^{55*} Zob. np. M. C. a Coronata, dz. cyt. *De Sacramentis*, vol. I. Marietti 1951, s. 557, L. Fanfani, dz. cyt., s. 28, A. Gougnard, *Tractatus de indulgentis*, Mechlinae 1933, s. 39.

czonych „nie można obwiniać o grzech odłączenia”.⁵⁶ Dlatego to Sekretariat dla Jedności Chrześcijan w swoim *Directorium oecumenicum* z 1967 roku orzekł, że nie podlegają oni również ekskomunice.⁵⁷ A zatem musimy przyjąć, że tego rodzaju bracia odłączeni, którzy pozostają w dobrej wierze, są zdolni do zyskiwania odpustów.

Z natury odpustu wynika, że zyskujący go musi być w stanie łaski uświęcającej. Odpust bowiem jest darowaniem kary doczesnej przywiązanej do grzechu odpuszczonego już co do kary wiecznej, czyli co do ciężkiej winy.⁵⁸ Powstaje tylko problem czy łaskę uświęcającą należy zdobywać przez spowiedź sakramentalną, czy też wystarczy przez żal doskonały. Ponieważ nie ma co do tego wyraźnej dyspozycji Kościoła, dlatego spowiedź sakramentalna nie jest tu konieczna. Chyba że jest ona nakazana jako jeden z warunków uzyskania odpustu zupełnego, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.⁵⁹ Kościół wymaga, by stan łaski uświęcającej towarzyszył zyskującemu odpust przynajmniej w końcowym stadium wypełniania wymogów odpustowych. Jest to oczywiście norma minimalna, będąca *condicio sine qua non* zyskania odpustu.⁶⁰ Zaleceniem optymalnym jest oczywiście życie w łasce przez cały czas spełniania warunków odpustowych.⁶¹ Pozostaje jeszcze ustosunkować się do dyskusowanego zagadnienia, czy stan łaski uświęcającej jest konieczny do zyskania odpustu, który się ofiarowuje za zmarłych.⁶² Wydaje się, że w świetle nowej koncepcji odpustów, w której położono wielki nacisk na osobiste zaangażowanie w wykonanie dzieł odpustowych, a przy tym nie przeciwstawiono jednych i drugich odpustów, lecz wszystkie zezwo-

⁵⁶ Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio“, n 3. Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje, wyd. Pallottinum, Poznań 1968, s. 313. G. Cereti, *Commento al decreto sull'ecumenismo*, Torino 1966, s. 80.

AAS, 59 (1967), s. 581. Zob. J. Rybczyk, *Directorium oecumenicum* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne“ XVI-5 (1969), s. 17.

⁵⁸ Dlatego za Kodeksem Prawa Kanonicznego, kan. 925 § 1, domaga się tej kwalifikacji podmiotu także nowy *Enchiridion indulgentiarum*, w normie 22 § 1.

⁵⁹ Niejednokrotnie przy warunkach określających zyskanie jakiegoś odpustu znajduje się formuła — „corde saltem contrito“. Nie chodzi tu o nakaz spowiedzi lecz o stan łaski, który można także zdobyć przez żal doskonały. W ten sposób wypowiedziała się Kongregacja odpustów dnia 17 grudnia 1870 r. DAIR, s. 427.

⁶⁰ Zasadę tę wyraził już papież Benedykt XIV w konstytucji „*Inter praeteritos*“ z 3 grudnia 1749 r. Zob. *Raccolta di orazioni e pie opere per le quali sono state concesse dai Sommi Pontifici le SS Indulgenze*, Romae 1898, s. XXIII (skrót: ROPO).

⁶¹ Zalecenie to wynika zwłaszcza z nowej, posoborowej koncepcji odpustów, według której tym większa jest skuteczność odpustu, im większe jest osobiste zaangażowanie w spełnianie dzieł odpustowych.

⁶² Kodeks Prawa Kanonicznego nie rozstrzygnął tego zagadnienia, dyskusowanego już wcześniej, gdyż w kanonie 925 określił warunki zyskiwania odpustu tylko dla siebie — za żyjących. Zdania autorów są w tej kwestii podzielone. Jedni twierdzą, że i przy tych odpustach jest nieodzowny stan łaski uświęcającej — np. św. Alfons Li-

lono aplikować bądź to żyjącym, bądź zmarłym, stan łaski jest nieodzowny także przy zyskiwaniu ich dla dusz w czyścću.⁶³

Wreszcie, ażeby ktoś mógł dostąpić odpustu, musi być pod władnym tego, który go udziela (*subditus concedentis*). Udzielanie odpustów bowiem jest funkcją władzy, a tę można wykonywać jedynie w odniesieniu do podwładnych. Tak więc odpustów udzielonych przez papieża dla całego Kościoła mogą dostępować wszyscy ochrzczeni na całym świecie.⁶⁴ Biskup diecezjalny jest władny udzielać odpustów wszystkim obecnym na jego terytorium, nawet zakonnikom wyjętym, swoim zaś podwładnym także poza granicami diecezji.⁶⁵

Drugim czynnikiem warunkującym zyskanie jakiegokolwiek odpustu, a więc przede wszystkim częściowego, jest oprócz wymienionych kwalifikacji podmiotu *i n t e n c j a*, czyli wola zyskania go. Wśród teologów istnieją liczne spekulacje na temat rodzaju i przymiotów wymaganej tu intencji.⁶⁶ Posoborowa nauka o odpustach nie wniosła niczego konkretnie nowego do tego tematu. Obowiązuje więc dalej norma kodeksowa, która określa tę intencję od strony minimalnej jako *intentio saltem generalis*.⁶⁷ Przez tę ogólną intencję należy rozumieć intencję habitualną, która została kiedyś formalnie wzbudzona i nie odwołana, aczkolwiek w konkretnej sytuacji nie wpływa na działanie odpustowe. Jest to więc coś więcej niż zwyczajna intencja habitualna, która się mieści w poprawnym życiu chrześcijańskim. Tu chodzi o intencję odnoszącą się pozytywnie do wszelkich odpustów, którą wierny bodaj raz sobie wzbudził i nigdy jej nie odwołał, chociaż nie miał na myśli jakiegoś konkretnego odpustu. Jasne jest, że idealna byłaby intencja nie tylko ogólna ale często odnawiana, o ile możliwości codziennie, a nawet uwzględniająca poszczególne odpusty.

guori, *Theologia moralis Romae* 1900, liber VI, n. 535, inni zaś utrzymują przeciwnie, np. św. Robert Belarmin, *De indulgentiis et jubileo*, Coloniae 1650, liber I, cap. 14. Zwolennicy łagodniejszej opinii argumentują głównie tym, że rozstrzygającym momentem w skuteczności odpustu jest władza Kościoła, który go udziela, nie zaś dyspozycja podmiotu, który go zyskuje. Wobec tego Kościół może udzielić odpustu bez względu na stan łaski, gdyż odpust ten realizuje się w zmarłym, który jest zapewne w stanie łaski, bo znajduje się w czyścću. Jasne jest, że wszyscy autorowie są zgodni co do tego, że stan łaski jest konieczny do zyskiwania odpustów za zmarłych, ilekroć domaga się tego przepis prawny, gdy np. dzieło odpustowe jest opatrzone formułą — „corde saltem contrito“ lub nakazem spowiedzi i komunii św. Zob. F. E. Hagedron, *General legislation on indulgences*, Waschingon 1924, s. 92.

⁶³ Taki wniosek zdaje się płynąć z ogólnego ducha konstytucji „*Indulgentiarum doctrina*“, która przesunęła punkt ciężkości, gdy chodzi o skuteczność wszelkich odpustów, z elementu obiektywnego — żeby go tak nazwać „opus operatum“, na element subiektywny — „opus operantis“.

⁶⁴ Była odpowiedź Stolicy Apostolskiej w 1927 r., że odpustów tych mogą dostępować także wierni obrządków wschodnich. AAS, 9 (1917), s. 399.

⁶⁵ Kan. 927.

⁶⁶ Zob. Wł. Kostrzewa, dz. cyt., s. 69—71.

⁶⁷ Kan, 925 § 2. M. C. a Coronata, dz. cyt., *De sacramentis*, vol. I, Marietti 1951, s. 559.

Co innego, gdy chodzi o aplikowanie odpustów zmarłym. Są takie odpusty, które można ofiarować tylko za zmarłych i odnośnie do nich wystarczy intencja ogólna, chyba że chcemy je przeznaczyć jakiejś konkretnej duszy, to wówczas jest konieczna intencja szczegółowa. Odpusty zaś, które można ofiarować bądź to za zmarłych, bądź to za siebie, należy szczegółową intencją przeznaczyć albo ogólnie zmarłym, albo też jakiejś konkretnej duszy.⁶⁸

Trzecim istotnym czynnikiem wymaganym do uzyskania jakiegokolwiek odpustu, a zatem przynajmniej częściowego, jest oprócz kwalifikacji podmiotu i intencji wykonanie przepisanej czynności, zwanego też *czynnością odpustową*. Są to jakieś znaczniejsze modlitwy, uczynki miłosierdzia i pokuty, nawiedzenia miejsc sakralnych oraz używanie poświęconych przedmiotów religijnych.

Należy od razu zaznaczyć, że nie można uzyskać żadnego odpustu za czynność, która jest skądinąd nakazana pod grzechem ciężkim. Na przykład jednodniowego postu, nakazanego często dla uzyskania odpustu jubileuszowego, nie można sobie zaliczyć w Wielki Piątek. Od tej zasady istnieją dwa wyjątki. Jednym z nich jest wyraźnie inna dyspozycja w samym dziele odpustowym, drugim zaś pokuta sakramentalna, która czyni zadość i odpustowi, gdy jest nim wzbogacona.⁶⁹

Trzeba podkreślić, że w doborze dzieł wzbogaconych odpustami w nowym ich wykazie towarzyszyła Kościołowi myśl wyboru takich czynności, które by się mogły przyczynić do wzrostu miłości Boga i wewnętrznej przemiany człowieka we współczesnych zmienionych warunkach życia oraz które by uwzględniały potrzebę pracy apostołskiej.⁷⁰ Ogólnie mówiąc reforma odpustów poszła po linii poważnego zmniejszenia ilości dzieł obdarzonych odpustami tak, że z dawnych 781 czynności pozostało obecnie 70.⁷¹ W 40 przypadkach są to dzieła obdarzone odpustami częściowymi, w 15 zasadniczo częściowymi, ale w pewnych warunkach odpustem zupełnym (np. odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych jest ubogacone odpustem częściowym, ale dokonane w rocznicę chrztu własnego lub w Wigilię Paschalną — odpustem zupełnym), w pozostałych wypadkach odpustem zupełnym. Ponadto nowy wykaz odpustów podaje 35 modlitewnych aktów strzelistych, za które można zyskać odpust częściowy.⁷²

⁶⁸ S. de Angelis, dz. cyt., s. 44. W. Szmyd, dz. cyt., s. 53.

⁶⁹ Kan. 932. L. Ravasi, *De regulis et constitutionibus religiosorum*, Romae 1958, s. 44—76.

⁷⁰ ID, PPK, Normae, 13, zesz. 2, s. 37, n. 575. E. Mura, dz. cyt., s. 49—50.

⁷¹ Wynika to z porównania dawniejszego *Enchiridion indulgentiarum* z 1952 r. z obecnym, wydanym w 1968 r.

⁷² J. Bar, art. cyt., s. 86—94. Nowy wykaz odpustów, „*Currenda*“ 120 (1970), s. 105—115.

Zacieśnienie dzieł odnośnie do odpustów zupełnych zostało podykto-
wane tendencją zmniejszenia możliwości ich zyskiwania do jednego
dziennie. Natomiast ograniczenie co do odpustów częściowych zostało wy-
nagrodzone poszerzeniem możliwości ich zyskiwania przez wierne speł-
nianie codziennych obowiązków chrześcijańskich oraz ponoszenie trudów
życia.

Nowy bowiem *Enchiridion indulgentiarum* postawił kilka kryteriów,
według których można z codziennych obowiązków chrześcijańskich wy-
dobywać niezliczoną ilość odpustów częściowych. Po pierwsze — każdy
wierny dostępuje odpustu częściowego, jeżeli wśród spełnianych obo-
wiązków dnia i trudów życia wznosi ufnie umysł do Boga, dodając przy-
najmniej w myśli jakieś pobożne wezwanie.⁷³ Po drugie — każdy wier-
ny dostępuje odpustu częściowego, jeżeli z motywów religijnych przy-
chodzi z jakąkolwiek pomocą potrzebującym. W ten sposób zostały na-
grodzone wszelkie uczynki miłosierne zarówno co do duszy, jak i co do
ciała.⁷⁴ Po trzecie — zyskuje odpust częściowy ten, kto w duchu pokuty
odmawia sobie czegoś godziwego i przyjemnego. Mieści się w tym za-
chęta do abnegacji w życiu osobistym oraz do podejmowania ekspiacji
za grzechy.⁷⁵

Do dzieł ubogaconych odpustami częściowymi należy także pobożne
używanie takich przedmiotów religijnych, jak: krucyfiks, krzyż, róża-
niec, szkaplerz, medalik. Przedmioty te muszą być jednak właściwie po-
święcone przez jakiegoś kapłana.⁷⁶ Jest to jakaś pozostałość dawnych od-
pustów rzeczowych, lecz obecnie już nie za samo noszenie tych przedmio-
tów jest odpust, ale za pobożne ich używanie. Chodzi o to, by uwydatni-
ło się tu osobiste zaangażowanie, które jest podstawowym warunkiem każ-
dego odpustu. Warto zwrócić uwagę, że najnowsze prawo liturgiczne ze-
zwala w wypadku braku ksiąg liturgicznych na poświęcenie tych przed-
miotów znakiem krzyża przy wymówieniu słów: „*In Nomine Patris et
Filii et Spiritus Sancti*“.⁷⁷

Podobnie ma się rzecz z inną kategorią dzieł odpustowych, jaką jest
nawiedzenie miejsc świętych. W przedsoborowym prawie odpustowym

⁷³ „Conceditur indulgentia partialis christifideli, qui in officiis suis gerendis et vi-
tae aerumnis tolerandis, animum ad Deum fiducia erigit, addita — etiam tantum
mente — pia aliqua invocatione“. EINC, s. 31. E. Mura, dz. cyt., s. 50. M. Kołodziejczyk,
Dalsza reforma w dziedzinie odpustów, „Ruch Biblijny i Liturgiczny“ 2—3 (1969),
s. 103—123. Ta chęć przepojenia codziennego życia pierwiastkiem religijnym, jaka
ujawniła się w powyższym rodzaju odpustów częściowych, jest jakimś praktycznym
zastosowaniem postulatów soborowych, wyrażonych w konstytucjach „*Lumen gentium*“,
n. 41 oraz „*Gaudium et spes*“, n. 43. Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, de-
klaracje, wyd. Pallottinum, Poznań 1968, s. 221—223, 893—897.

⁷⁴ Nowy wykaz odpustów, „*Currenda*“ 120 (1970), s. 114.

⁷⁵ Tamże, s. 114. EINC, s. 36.

⁷⁶ ID, PPK, Normae, 17, zesz. 2, s. 39, n. 581.

⁷⁷ Instrukcja do konstytucji o liturgii. AAS, 56 (1964), s. 895.

nawiedzenie kościoła, kaplicy publicznej, półpublicznej stanowiło jeden z warunków zyskiwania odpustu zupełnego. Obecnie nie figuruje ono wśród nich, natomiast zostało podniesione do rangi oddzielnego dzieła ubogaconego odpustem bądź to zupełnym, bądź częściowym. Nie bierze się jednak pod uwagę samego faktu nawiedzenia (np. dla celów turystycznych), lecz nawiedzenie odbyte w duchu religijnym z równoczesnym odmówieniem tam „Ojcze nasz“ i „Wierzę w Boga“. W ten sposób wysunięto tu znów na pierwszy plan czynność osobową i personalny charakter odpustu a nie element lokalny.⁷⁸ Tak np. można zyskać odpust zupełny za nawiedzenie kościoła parafialnego, katedralnego, konkatedralnego, quasi-parafialnego w dniu święta tytularnego oraz w dniu 2 sierpnia, które to terminy ordynariusz może przenieść na najbliższe niedziele, gdyby się tego domagało dobro wiernych.⁷⁹ Ordynariusz może również zezwolić, by zamiast 2 sierpnia nawiedzenie kościoła ubogacone odpustem zupełnym odbyło się w innym dowolnym czasie jako tak zwane drugie święto patronalne danej parafii. Tu można wspomnieć, że nawiedzenie kościoła w Dzień Zaduszny i 2 sierpnia (Porcjunkula), do którego był przywiązany odpust *toties quoties*, zostało całkowicie uchylone.

Wykonanie dzieła odpustowego jest bezwzględnym warunkiem uzyskania wszelkiego odpustu, a więc i odpustu częściowego. Musi ono jednak odpowiadać pewnym postulatam, określającym intencję Kościoła w tej mierze, których wylicza się kilka. Musi to być mianowicie wykonanie:

1) **o s o b i s t e** — wyjątek stanowi jałmużna, którą mogą wykonać rodzice w imieniu dzieci, jak np. w wypadku odpustu jubileuszowego,⁸⁰

2) **c a ł k o w i t e** — czyli bez skrótów i dodatków; nie powodują jednak utraty odpustu nieistotne skrócenia nakazanego dzieła, byle zostało ono spełnione co do istoty,⁸¹

3) **w o z n a c z o n y m c z a s i e** — jeżeli ten czas jest podany w dziele odpustowym, pod rygorem ważności, jeżeli zaś nie, to można czynność wypełnić kiedy indziej.⁸² Trzeba tu stosować zasady prawne o rachubie czasu;

⁷⁸ ID, PPK, Normae, 16, zesz. 2, s. 39, n. 580.

⁷⁹ Tamże, Normae, 15, zesz. 2 s. 38.

⁸⁰ Kan. 925 § 2. S. de Angelis. dz. cyt., s. 43.

⁸¹ Np. opuszczenie jednej lub dwóch Zdrowasiek przy Różańcu jest dopuszczalnym skróceniem. Dnia 26 listopada 1934 r. św. Penitencjaria orzekła, że nie powodują utraty odpustów skrócenia w Litanii loretańskiej, według których odmawia się trzy wezwania na jedno „módl się za nami“ oraz dodatki przy odmawianiu Różańca w formie: „błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus, który za nas przelał swoją Krew“ — stosowane w niektórych krajach. Zmiany te bowiem nie dotyczą istoty tych modlitw. AAS, 26 (1934), s. 643. Zasady tej nie podważyło nowe prawodawstwo odpustowe.

⁸² Kan. 925 § 2. Pozostaje tu w mocy wypowiedź Kongregacji Odpustów z 12.I.1878 r., że nawiedzenie kościoła wchodzące w zakres dzieła odpustowego można wykonać od południa dnia poprzedniego do północy danego dnia. DAIR, n. 434, EINC, n. 18.

4) we właściwy sposób — chodzi tu o wypełnienie czynu odpustowego z wewnętrznymi wymogami nakazanego dzieła. Do wymogów tych należy ustne odmówienie modlitw odpustowych. Jedynie akty strzeliste mogą wzbudzić myślenie. Dopuszczalne jest też powtarzanie myślnie modlitwy za kimś drugim, odmawiającym ustnie oraz ustne recytowanie na przemian z innymi. Również niemi mogą tylko myślnie odmówić nakazane modlitwy przy wymówieniu ich ustnym przez kogoś drugiego. Wymogów określających spełnianie czynu odpustowego od strony zewnętrznej jest jeszcze więcej. Podaje je każde z dzieł ubogaconych odpustem.⁸³

Podsumowując uwagi poświęcone zagadnieniu zyskiwania wszelkich odpustów a zwłaszcza częściowych, doszliśmy do wniosku, że u jego podstaw muszą się znaleźć takie czynniki, jak: 1) odpowiednie kwalifikacje podmiotu, obejmujące: chrzest, wolność od ekskomuniki, stan łaski uświęcającej, zależność jurysdykcyjna od szafarza odpustów, 2) intencja zyskiwania odpustów, która w wypadku ofiarowania ich za siebie musi być przynajmniej ogólna — habitualna, w wypadku zaś aplikowania ich zmarłym powinna być szczegółowa — wirtualna, 3) wykonanie przepisanej czynności, obejmującej przeróżne dzieła pobożności oraz dobroczynności chrześcijańskiej, spełnione zgodnie z najnowszym ich wykazem.

ZYSKIWANIE ODPUSTÓW ZUPEŁNYCH W SYTUACJI ZWYCZAJNEJ

Oprócz omówionych w poprzednim rozdziale czynników, które warunkują zyskanie każdego odpustu, a zatem wystarczają do zyskania odpustu częściowego, istnieją ponadto elementy, które należy spełnić dodatkowo dla zyskania odpustu zupełnego. Przy czym zyskiwanie odpustu zupełnego może dochodzić do skutku w sytuacji zwyczajnej lub też niezwyklej, nadzwyczajnej. Dla jednych i drugich okoliczności Kościół przewiduje nieco inny sposób działania.

Należy najpierw stwierdzić, że nie było dotąd jednolitej praktyki, jeżeli chodzi o warunki stawiane odpustom zupełnym. W zasadzie Kościół nadawał te odpusty pod tak zwanymi „zwykłymi warunkami“ (spowiedź, komunia św., nawiedzenie kościoła, modlitwa według intencji ojca św.), lecz niejednokrotnie warunki te zmieniał przy konkretnych odpustach, jak np. w wypadku odmawiania różańca w kościele, poza kościołem, samotnie, łącznie z kimś drugim. W zależności od tego zmieniały się też warunki.⁸⁴ Dlatego też i faktyczne zyskiwanie odpustów było utrudnione ze względu na ten zmienny układ warunków. Jest przeto wielką zasługą

⁸³ Kan. 934 §§ 1—3, kan. 936. F. Beringer, *Die Ablässe, ihre Wesen und Gebrauch* Paderborn 1906, s. 79. J. Bar, *art. cyt.*, s. 80—86.

⁸⁴ Zob. *Enchiridion indulgentiarum*, wyd. Typis Polyglottis Vaticanis 1952, n. 395.

nowego ustawodawstwa odpustowego, że na tym polu wprowadziło dużą przejrzystość i stabilizację.

Biorąc pod uwagę tak zwaną sytuację wyjątkową, czyli normalne warunki, konstytucja *Indulgentiarum doctrina* ustala cztery czynniki dla odpustu zupełnego a mianowicie: spowiedź sakramentalną, komunię eucharystyczną, modlitwę według intencji ojca św., całkowite wyzbycie się przywiązania do grzechu, nawet powszedniego.⁸⁵

Każdy z wymienionych czynników wymaga bliższych wyjaśnień.

W obecnej sytuacji nie ma już odpustu zupełnego bez odbycia spowiedzi sakramentalnej. Jest tylko problem, kiedy ją należy odbyć w stosunku do wypełnienia samego dzieła odpustowego. Kodeks Prawa Kanonicznego podawał tu kilka reguł, przyjmując ogólnie, że nakazowi temu można uczynić zadość na 8 dni przed wykonaniem dzieła odpustowego oraz w ciągu następującej po nim oktawy. Zasady wyjątkowe odnosiły się do codziennie komunikujących i spowiadających się przeciętnie dwa razy w miesiącu.⁸⁶ Konstytucja *Indulgentiarum doctrina* przyjęła zasadę bardziej elastyczną oraz przejrzystą. Nie ustaliła mianowicie sztywnej ilości dni ani nie rozróżniła pomiędzy częściej lub rzadko komunikującymi, lecz postanowiła jednolicie dla wszystkich, iż spowiedź sakramentalną można odbyć w ciągu kilku dni przed lub po wykonaniu dzieła odpustowego. Ten sam zresztą czasokres wiąże przyjęcie komunii św. i odmówienie modlitwy według intencji ojca św., z tym, że odnośnie do dwu ostatnich warunków konstytucja dała nieco inne, szczegółowe zalecenie, o którym poniżej.⁸⁷ Prawodawca chciał w ten sposób ułatwić zyskiwanie odpustów zupełnych tym wiernym, którzy się nie będą mogli wypowiadać ani w sam dzień wykonania dzieła odpustowego, ani też w jego bliskości. Termin spowiedzi określił w związku z tym nie ściśle, matematycznie, ale szeroko, moralnie. Zachodzi pytanie, jak dalece można rozciągać ten termin kilku dni — *pluribus diebus* — przed lub po spełnieniu dzieła odpustowego? Komentatorowie przyjmują tu jako dopuszczalny termin około dwóch tygodni.⁸⁸ Nie brak jednak i takich, którzy w nadzwyczajnych wypadkach rozciągają ten czas nawet poza trzy tygodnie.⁸⁹ Wydaje się jednak, że jest to zbyt szeroka interpretacja, tym bardziej, że w sytuacji nadzwyczajnej konstytucja przewidziała nieco złagodzone warun-

⁸⁵ ID, PPK, Normae, 7, zesz. 2, s. 35.

⁸⁶ Kan. 931 §§-1, 3. F. Beringer, dz. cyt., s. 83. A. Gougnard, *Tractatus de indulgentiis*, Mechliniae 1933 s. 56.

⁸⁷ „Tres condiciones perfici possunt pluribus diebus ante vel post praescripti operis executionem“. ID, PPK, 8, zesz. 2, s. 35—36.

⁸⁸ B. da Gangi, *Confessione sacramentale per l'acquisito della indulgenza plenaria*, „Perfice Munus“ 42 (1967), s. 519.

⁸⁹ A. Loveli, *Adnotationes (Constitutio Apostolica SS, indulgentiarum recognitio promulgatur)*, „Monitor Ecclesiasticus“ 93 (1968), s. 118—128.

ki dla zyskania odpustu zupełnego, oczym będzie mowa w dalszym toku naszych rozważań. Rzecz jasna, że mowa tu o terminach minimalistycznych. W praktyce duszpasterskiej należy akcentować konieczność spowiedzi w terminie bardziej zwięzonym, np. kilku dni, co stwarza większą pewność zyskania odpustu, gdyż bardziej angażuje wewnętrzne władze człowieka.

W zasadzie na równi ze spowiedzią została postawiona i komunია św., jeśli chodzi o jej niezbędnosc dla uzyskania odpustu zupełnego. I tak, musi to być komunია „eucharystyczna“, z czego jasno wynika, że nie wystarczy duchowna. Następnie, aczkolwiek do ważności odpustu wystarczy jej przyjęcie, podobnie jak odbycie spowiedzi w terminie kilku dni — *pluribus diebus* — przed lub po wykonaniu dzieła odpustowego, to jednak konstytucja zachęca do przyjmowania jej w tym samym dniu.⁹⁰ Owa zachęta określona terminem *convenit* nie jest jednak jakimś wymogiem warunkującym, lecz zaleceniem ułatwiającym wytworzenie pełnej dyspozycji wewnętrznej, nieodzownej dla zyskania odpustu zupełnego oraz sprzyjającym praktyce częstej komunii św.⁹¹ Należy również pamiętać, że dla tych samych racji, przeciwnie niż się to ma ze spowiedzią, należy przyjąć oddzielnie komunię św. celem zyskania każdego pojedynczego odpustu zupełnego.⁹² Jest to nowa dyspozycja prawna, gdyż prawo kodeksowe dopuszczało zyskiwanie wielu odpustów zupełnych po jednej komunii św. w wypadku tak zwanych odpustów *toties quoties*.⁹³

Dokładniejszych nieco wyjaśnień domaga się sprawa modlitwy według intencji ojca św. — *ad mentem Summi Pontificis*. Odmówienie tej modlitwy może mieć miejsce w ciągu kilku dni — *pluribus diebus* — przed lub po wykonaniu dzieła odpustowego.⁹⁴ Zaleca się jednak — *convenit*, by podobnie jak komunია św. zostało dokonane w samym dniu spełnienia dzieła odpustowego.⁹⁵ Modlitwa ta ma jeszcze tę wspólną cechę z komunią św. jako warunkiem odpustu, że należy ją odmawiać za każdorazowym jego zyskiwaniem.⁹⁶ Nie można więc zyskać kilku odpustów zupełnych za jednym jej odmówieniem. Dalej, odmówić modlitwę według intencji ojca św., to nie znaczy prosić Pana Boga o dobra nadprzyrodzone czy doczesne dla samego papieża, lecz zanosić modły o spełnienie się tych intencji, tych spraw, które leżą na sercu zwierzchnikowi

⁹⁰ ID, PPK, Normae, 8, zesz. 2, s. 36. Prawo kodeksowe domagało się przyjęcia komunii św. ipsa die lub w ciągu najbliższych ośmiu dni od spełnienia dzieła odpustowego. Zob. kan. 931 § 1.

⁹¹ Zob. G. Sessolo, L'aggiornamento della indulgenze, Milano 1968, s. 24. E. Mura, dz. cyt., s. 56.

⁹² ID, PPK, Normae, 9, zesz. 2, s. 36.

⁹³ Kan. 933.

⁹⁴ Zob. wyżej, s. 18 oraz dopisek 87.

⁹⁵ ID, PPK, Normae, 8, zesz. 2, s. 36.

⁹⁶ ID, PPK, Normae, 9, zesz. 2 s. 36, n. 571.

Kościół i które on poleca modlitwom Ludu Bożego. Są to zazwyczaj tak zwane intencje ogólne i szczegółowe, które mają na widoku dobro całej rodziny ludzkiej, jak np. pokój w świecie, dobro Kościoła, szkół katolickich, czy nawet dobro pojedynczych osób. Te intencje papieże zwykli podawać do publicznej wiadomości i one to są przedmiotem wspomnianej modlitwy — *ad mentem Summi Pontificis*.⁹⁷ Odmawiający tego rodzaju modlitwę nie musi znać konkretnej intencji. Wystarczy, że obejmuje intencje ojca św. Natomiast modlitwę tę należy odmówić ustnie, gdyż myślą nie wystarczy. Zasadę ustności modlitw należy bez wątpienia rozumieć w sensie wyjaśnionym wyżej przy omawianiu zyskiwania odpustów częstkowych. To znaczy, że można modlitwę powtarzać w myśli za kimś odmawiającym ją ustnie, że można ją odmawiać ustnie na przemian z drugimi oraz, że niemi mogą ją przeżyć na swój sposób w myśli za kimś recytującym ją ustnie.⁹⁸ Dyskutowaną dawniej przez autorów kwestię długości modlitwy i jej rodzajów konstytucja *Indulgentiarum doctrina* rozstrzygnęła fakultatywnie i przykładowo.⁹⁹ Mianowicie, pozostawiła osobistej pobożności każdego wiernego zarówno rodzaj modlitwy jak i jej długość. Zwróciła jednak uwagę, że czyni się jej zadość przez odmówienie jednego „Ojcze nasz“ i jednego „Zdrowaś Mario“.¹⁰⁰ Nie uczyniła jednak żadnej wzmianki co do miejsca odmówienia modlitwy. W ten sposób została rozstrzygnięta na platformie nowego prawa odpustowego bardzo ważna sprawa natury praktycznej.

Wreszcie do zyskania odpustu zupełnego niezbędne jest całkowite wyzbycie się wszelkiego przywiązania zewnętrznego do wszelkiego grzechu, chociażby tylko lekkiego — „*ut excludatur omnis affectus erga quod-*

⁹⁷ J. Grzywacz, Uwagi o odpustach na tle konstytucji apostolskiej „*Indulgentiarum doctrina*“ ojca św. Pawła VI „*Wiadomości Diecezjalne Lubelskie*“ 42 (1968), s. 127—128. E. Mura, dz. cyt., s. 55. G. Sessolo, dz. cyt., s. 27.

⁹⁸ Wprawdzie w konstytucji „*Indulgentiarum doctrina*“ nie ma co do tego żadnej wzmianki. Obowiązuje tu jednak zasada wyrażona w kanonie 934 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, według którego ma to być modlitwa ustna. Autorowie zwracają ponadto uwagę, że nie wystarcza modlitwa czysto mechaniczna, zewnętrzna, lecz musi być połączona z wewnętrznym przeżyciem. Zob. W. Szmyd, *Odpusty*, Kraków 1930, s. 65, por. powyżej s. 16.

⁹⁹ Poza odpustami „*toties quoties*“, przy których było pozytywnie nakazane odmówienie 6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś i 6 Chwała Ojcu, jeśli chodzi o inne odpusty nie było jakiegoś pozytywnego wskaźnika. Tworzyły się tylko pewne praktyki — np. odmówienie 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś i 5 Chwała Ojcu, to znów 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś i 1 Chwała Ojcu. Były także zapytania stawiane Stolicy Apostolskiej, która nigdy nie wysuwała na sposób pozytywny jakiejś obowiązującej modlitwy, lecz co najwyżej wypowiadała się, że jakaś modlitwa jest wystarczająca. Tak np. 20 listopada 1933 r. Święta Penitencjaria orzekła, że modlitwie tej czyni zadość, kto odmawia jedno Ojcze nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu. AAS, 25(1933) s. 446.

¹⁰⁰ „*Conditio precandi ad mentem Summi Pontificis plene impletur, si recitantur ad eiusdem mentem semel Pater et Ave; tamen facultate singulis fidelibus quamlibet aliam orationem recitandi iuxta uniuscuiusque pietatem et devotionem erga Romanum Pontificem*“. ID, PPK, Normae, 10, zes. 2, s. 36, n. 572.

cumque peccatum etiam veniale. Najpierw trzeba sobie uświadomić, że aczkolwiek dawniej nie formułowano tego wymogu w ten sposób, przecież sama koncepcja nie jest zupełną nowością. W Kodeksie Prawa Kanonicznego bowiem mieliśmy ciekawą dyspozycję, w której prawodawca kościelny podkreślił, że gdyby ktoś nie uzyskał odpustu zupełnego spełniając wymagane po temu warunki, to w każdym razie zyskuje odpust cząstkowy, i to w takim stopniu, na jaki zasługuje jego osobiste usposobienie — *pro dispositione*.¹⁰¹ To wyrażenie — *pro dispositione* komentatorowie kodeksowi oraz teologowie rozumieli w ten sposób, że do uzyskania odpustu zupełnego jest konieczna jakaś wysoka, wewnętrzna dyspozycja, wyrażali nawet wręcz swoje opinie, że chodzi tu o całkowitą poprawę życia wyrażającą się pełnym zerwaniem z grzechem.¹⁰² Wydaje się, że te opinie autorów pokodeksowych posłużyły papieżowi Pawłowi VI za podstawę do zredagowania ich w formie konkretnego prawa. Można by zapytać, na czym polega owo wyzbycie się wszelkiego przywiązania do grzechu nawet lekkiego? Sprawa jest na pewno niewymierna i nie podpada nawet pod nasze wewnętrzne doświadczenie. Chodzi tu jednak niewątpliwie o jakieś szczere, nie pozostawiające żadnych niedomówień nastawienie umysłu i woli na spełnienie woli Bożej w jej najdrobniejszych nakazach i na jej pełne umiłowanie, przy równoczesnym odwróceniu się od wszelkich nieuporządkowanych powikłań ze światem, ludźmi oraz samym sobą. Chodzi głównie o wykluczenie formalnej skłonności do zła moralnego, kwalifikującego się na lekką bodaj winę. Chociaż byłoby rzeczą pożądaną zdobycie się na taką postawę wewnętrzną w ciągu całego czasokresu wykonywania warunków odpustowych, to jednak wydaje się wystarczające zaistnienie jej w końcowym momencie ich spełniania. Nie ulega wątpliwości, że wymóg ten jest najtrudniejszy ze wszystkich ale też i najbardziej logiczny. Jeśli bowiem odpust jest darowaniem kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy, to najmniejsza wina, jaka się mieści w przywiązaniu do grzechu lekkiego stanowi założeniową przeszkodę dla dokonania się rzeczywistości odpustowej. Przez ten postulat osobistej przemiany wewnętrznej obecna koncepcja odpustu przeszła od obiektywistycznej, legalistycznej do bardziej personalistycznej, zsubiektywizowanej, gdyż przesunęła jego punkt ciężkości na teren duszy człowieka, gdzie rozstrzygają się jego losy. Niewątpliwie w tym założeniu zyskanie odpustu, zwłaszcza zupełnego, jest bardzo trudne, wymaga bowiem wielkiej mobilizacji duchowych i moralnych sił człowieka, nie jest jednak niemożliwe. W każdym razie podejmowanie na tym polu

¹⁰¹ Kan. 926.

¹⁰² M.C. a Coronata, dz. cyt., *De sacramentis*, vol. I, Marietti 1951, s. 557—558. (P. H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. II, Paderborn 1954 s. 160. W. Szmyd, dz. cyt., s. 48. Ch. Journet, *Theologia delle indulgenze*, Ancora 1966, s. 52.

wszelkich wysiłków jest zawsze godne zalecenia i, żeby tak powiedzieć, opłacalne, ponieważ konstytucja *Indulgentiarum doctrina* zapewnia, iż w braku wymogów do odpustu zupełnego, pochodzącego bądź to ze strony zewnętrznych warunków, bądź też wewnętrznej dyspozycji, zyskujemy zawsze odpust cząstkowy.¹⁰³

W kontekście zyskiwania odpustów zupełnych należy podkreślić podstawową opinię, że w zwyczajnej sytuacji odpust taki można zyskać tylko jeden raz dziennie. Wyjątek stanowi odpust zupełny w chwili śmierci, który można zyskać po raz drugi tego samego dnia. W ten sposób ustala dawna praktyka wielokrotnego zyskiwania odpustów zupełnych na dzień zwanych odpustami *toties quoties* (Dzień Zaduszny, Porcjunkula — 2 sierpnia).¹⁰⁴

W rozwiązaniu problemu zyskiwania odpustów zupełnych w sytuacji zwyczajnej doszliśmy do wniosku, że składają się na to zyskiwanie: spowiedź sakramentalna, komunia eucharystyczna, modlitwa według intencji ojca św. i sumienie wolne od przywiązania do wszelkiego grzechu, nawet lekkiego. Odpust taki można obecnie zyskiwać tylko raz dziennie, wyjąwszy sytuację nadzwyczajną, jaką jest moment śmierci.

ZYSKIWANIE ODPUSTÓW ZUPEŁNYCH W SYTUACJI NADZWYCZAJNEJ

Mogą zaistnieć takie okoliczności, że spełnienie warunków przewidzianych dla zyskania odpustu zupełnego będzie albo niemożliwe, albo niewystarczające ze względu na konkretny układ stosunków. Okoliczności takie można określić mianem *sytuacji nadzwyczajnej*, w której zyskiwanie odpustów zupełnych przybiera nieco odmienną procedurę. Praktyka odpustowa zna trzy tego rodzaju wypadki, a mianowicie: sytuację przeszkody prawnej, jubileuszu oraz niebezpieczeństwa śmierci.

Przez sytuację *przeszkody prawnej* należy rozumieć takie okoliczności, w których wierny nie jest w stanie spełnić warunków wymaganych do zyskania odpustu zupełnego bądź to z braku sił fizycznych (ciężka choroba, więzienie, klauzura zakonna, zbyt duża odległość od kościoła, itp.), bądź też z braku sił moralnych (narażenie się na utratę wielkiego dobra materialnego, pozostawienie kogoś bez koniecznej opieki, itp.). W takich okolicznościach mogą *spowiednicy zamieniać* przepisane dzieła lub warunki odpustowe na inne.¹⁰⁵ Zmiana może do-

¹⁰³ ID, PPK, Normae, 7, zesz. 2, s. 35, n. 569.

¹⁰⁴ ID, PPK, Normae, 6, zesz. 2, s. 35, n. 567. Por. EINC, n. 24 §§ 1—2.

¹⁰⁵ „*Pia opera ad lucrandas indulgentias iniuncta, confessarii possunt in alia commutare pro iis qui legitimo detenti impedimento, eadem praestare nequeant*“. Kan. 935. Kanon ten podtrzymała w całej rozciągłości konstytucja „*Indulgentiarum doctrina*“, dodając, że zamianie mogą podlegać także warunki, nie tylko dzieła od-

tyczyć wszystkich warunków i wszystkich dzieł z wyjątkiem okoliczności, które stanowią główny motyw, główny tytuł odpustu, jak np. dzień 2 sierpnia (odpust Porcjunkuli) lub dzień 2 listopada (odpust za zmarłych) na inne dni, dzień tytułu parafialnego na inny dzień, itp. Ponadto dzieło zastępcze wprowadzone przez zmianę powinno być mniej więcej równoważne, uwzględniające jednak realne możliwości penitenta. Wreszcie spowiednicy mogą z tej władzy korzystać i poza sakramentem pokuty, zawsze jednak w stosunku do tych, nad którymi mają władzę spowiadania.¹⁰⁶ Penitent musi wykonać takie dzieło i spełnić takie warunki, jakie mu nałoży spowiednik.

Oprócz spowiednika w sytuacji przeszkody prawnej może *d y s p e n s o w a ć* od pewnych warunków odpustowych ordynariusz miejsca. Jest to nowością praktyki odpustowej wprowadzoną przez konstytucję *Indulgentiarum doctrina*. Władza ordynariusza jest większa co do samej natury niż władza spowiednika, gdyż tu nie chodzi tylko o zmianę lecz o dyspensę. Jest ona jednak mniejsza co do zakresu, ponieważ ogranicza się do dwóch tylko warunków, to jest od spowiedzi i komunii św. Od jednej i drugiej może ordynariusz zwolnić tych, nad którymi wykonuje prawnie władzę, by mogli zyskać odpust zupełny, o ile zamieszkują okolicę, w której nie mogą bez wielkiej trudności wyspowiadać się czy przyjąć komunii św. By jednak mogli faktycznie zyskać odpust zupełny, muszą sobie wzbudzić żal doskonały i przyrzec, że przystąpią do wymienionych sakramentów, skoro tylko nadarzy się okazja.¹⁰⁷ Zarówno władza spowiednika jak i ordynariusza jest wyrazem duchowej troski Kościoła o dobro tych, którzy się znajdują w trudnej sytuacji odnośnie do zyskiwania odpustów zupełnych.

Drugim wypadkiem, w którym obowiązują inne, niż typowe warunki zyskiwania odpustu zupełnego, a więc stanowiącym jakąś sytuację nadzwyczajną, jest *j u b i l e u s z*. Sama koncepcja jubileuszu jest pochodzenia starotestamentowego.¹⁰⁸ Kościół zaczął go praktykować na swoją modłę od 1300 r. Jubileusz zgodnie ze swoją ideą biblijną zawiera w sobie pojednanie, darowanie długów i win, przywrócenie wolności. W ujęciu kościelnym jubileusz jest zawsze związany z pragnieniem pojednania człowieka z Bogiem, które znajduje swój najwyższy wyraz w odpuście zupełnym. Stąd też na czas jubileuszu Kościół udziela specjalnych odpustów, zwanych odpustami jubileuszowymi. Są to naturalnie odpusty zu-

pustowe. „Prima facultate confessariis can 935 CJC facta commutandi pro „impeditis“ sive opus praescriptum sive conditionis“. ID, PPK, Normae, 11, zesz. 2, s. 36, n. 573.

¹⁰⁶ P. Gougnard, dz. cyt., s. 47—48. W. Szmyd, dz. cyt., s. 74. P. H. Jone, dz. cyt., t. II, s. 166—167. G. Sessolo, dz. cyt., s. 30.

¹⁰⁷ ID, PPK, Normae, 11, zesz. 3, s. 36—37, n. 573.

¹⁰⁸ Kpł 25, 8—10.

pełne, których zyskiwanie przebiega według specjalnej procedury. Praktyka jubileuszowa nie była od razu jednolita. Z początku ustalano ich obchodzenie co 100 lat, z czasem okres ten skracano tak, że ostatnio ustalił się zwyczaj obchodzenia jubileuszów na każdy 25 rok danego stulecia. Są to jubileusze zwane zwyczajnymi. Oprócz nich papieże ogłaszają od czasu do czasu jubileusze nadzwyczajne, dla uczczenia jakichś ważniejszych wydarzeń, jak np. jubileusz ogłoszony przez papieża Pawła VI na zakończenie II Soboru Watykańskiego. Przyjęło się, że podczas jubileuszów ulegają zawieszeniu wszystkie inne odpusty, z wyjątkiem odpustów na godzinę śmierci.¹⁰⁹

Prawo odpustów jubileuszowych należy do norm specjalnych, uwzględniających konkretne okoliczności danych czasów i wydarzeń. Dlatego nie ma przepisów z tego zakresu ani w Kodeksie Prawa Kanonicznego, ani też w ostatniej konstytucji *Indulgentiarum doctrina*. Trzeba ich szukać w konstytucjach i bullach papieskich, ogłaszających dany jubileusz. Przy czym należy pamiętać, że każdy nowy jubileusz może wnieść jakieś modyfikacje i stąd trzeba dokładnie śledzić ich dokumentację prawną.

Z dotychczasowych norm prawnych wynika, że inaczej kształtują się warunki zyskiwania odpustu zupełnego w czasie jubileuszu zwyczajnego a inaczej w ramach jubileuszu nadzwyczajnego. Jeżeli chodzi o odpust jubileuszowy zwyczajny, to należało wypełnić następujące warunki: 1) odbyć spowiedź sakramentalną, 2) przyjąć komunię św., 3) nawiedzić w y z n a c z o n y kościół lub kaplicę, 4) pomodlić się według intencji ojca św.¹¹⁰ Dla zyskania jubileuszowego odpustu nadzwyczajnego należało ponadto: 5) odbyć jednodniowy post, 6) ofiarować ubogim jałmużnę.¹¹¹ Według dotychczasowej praktyki realizację wymienionych warunków interpretowano nieco inaczej niż wymogi wchodzące w zakres zwyczajnych odpustów zupełnych, niejubileuszowych. Wydaje się jednak, że nie byłoby tu celowe rozwodzić się nad tym, gdyż wolno przypuszczać, że w przyszłości odpusty jubileuszowe będą raczej podciągane pod nowe prawodawstwo ogólne o odpustach. Jeżeli zaś przyniosą jakieś odrębności, to będą one dokładnie podane w relacji do obowiązującej dyscypliny powszechnej.

Trzecim wreszcie rodzajem odpustu zupełnego, noszącym na sobie piętno sytuacji nadzwyczajnej, jest odpust na g o d z i n ę ś m i e r c i —

¹⁰⁹ BPDRP, t. III, cz. II, s. 128—130. MBR. t. II, s. 526. DAIR, n. 295 ad 2. AAS, 17(1925) s. 611; 20(1929) s. 250; 57(1965) s. 945—951. L. Fanfani, dz. cyt., s. 63. W. Szmyd, dz. cyt., s. 306. F. Capello, *Tractatus canonico moralis de sacramentis*, vol. II, De Paenitentia, Romae 1944. s. 725.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ S. de Angelis, dz. cyt., s. 121—122. W. Szmyd, dz. cyt., s. 312—313. H. Skrzy-
pa, *Warunki uzyskania odpustów w świetle obowiązującego ustawodawstwa kościel-
nego*, Lublin 1969 (maszynopis) s. 61.

in articulo mortis. Kościół od najdawniejszych czasów udzielał go wiernym w tym najważniejszym momencie życia, decydującym o losach bardziej lub mniej szczęśliwej wieczności. Wielowiekowa praktyka w tym zakresie została ujęta przez Kodeks Prawa Kanonicznego, który nakłada obowiązek na proboszcza lub wszelkiego kapłana zaopatrującego chorych udzielania im na godzinę śmierci błogosławieństwa apostołskiego wraz z odpustem zupełnym.¹¹² Przepis kodeksowy podtrzymała w całej rozciągłości nowa konstytucja o odpustach, poszerzając nadto możliwość uzyskania przez wiernych odpustu zupełnego w godzinę śmierci także bez udziału kapłana. Odpustu tego udziela Kościół w chwili śmierci każdemu wiernemu, o ile jest należycie usposobiony — *dispositus* oraz o ile zwykł był za życia odmawiać jakieś modlitwy. Nie jest rzeczą konieczną ale godną zalecenia, ażeby dla uzyskania tego odpustu wierny posłużył się krucyfiksem lub krzyżem.¹¹³ Tak więc wierny ma możliwość uzyskania odpustu w chwili śmierci w podwójny sposób, albo za pośrednictwem kapłana albo też bez jego interwencji.

Kapłan może i powinien udzielić wspomnianego odpustu zupełnego wedle tych samych zasad, które określają udzielanie sakramentu namaszczenia chorych, a więc już wówczas, gdy istnieje prawdopodobieństwo śmierci z przyczyny bądź to zewnętrznej, bądź wewnętrznej, oraz żyjącemu jeszcze wiernemu i należycie dysponowanemu, to znaczy pojednanemu z Bogiem, przynajmniej przez zewnętrzne oznaki pokuty, równoznaczne z uczciwym życiem chrześcijańskim, niekoniecznie zaś przez spowiedź i komunię św. Ekskomunikowanemu lub umierającemu bez oznak skruchy, w jawnym grzechu ciężkim, odpustu tego udzielać nie wolno. W wątpliwości co do życia należy go udzielić warunkowo.¹¹⁴ Od strony obrzędowej kapłan winien odebrać od chorego wypowiedź Imienia Jezus i zastosować formułę zawartą w księgach liturgicznych, i to do ważności odpustu, którą w wypadku konieczności (np. nagłej śmierci) może wybrać według redakcji skróconej.¹¹⁵ Jasne jest, że w praktyce, w miarę gdy czas służy, należy się starać o stworzenie maksymalnej atmosfery dla pełnej skuteczności tego odpustu, a więc udzielać go po spowiedzi i odpowiednim pouczeniu co do jego doniosłości i wymaganych dyspozycji.

¹¹² Kan. 468 § 2.

¹¹³ „*Pia Mater Ecclesia, si haberi nequit sacerdos, qui christi fideli in vitae discrimen adducto sacramenta et benedictionem apostolicam cum adiuncta indulgentia plenaria, de qua in can. 468 § 2 C.J.C. administret, benigne eidem, rite disposito, concedit indulgentiam plenariam in articulo mortis acquirendam, dummodo ipse duran te vita habitualiter aliquas preces fuderit. Ad hanc indulgentiam plenariam acquirendam laudabiliter adhibetur crucifixus vel crux*“¹¹⁴. ID, PPK, Normae, 18, zesz. 2, s. 39—40, n. 583.

¹¹⁴ P. H. Jone, dz. cyt., t. I, Paderborn 1950, s. 368.

¹¹⁵ *Collectio Rituum Continens Excerpta Rituali Romano Ecclesiis Poloniae Adaptata*, Katowice 1963, s. 107—111.

Odpust ten działa w chwili śmierci i nie należy go powtarzać w czasie trwania tej samej choroby.

Drugi sposób zyskania odpustu zupełnego w chwili śmierci może mieć miejsce wówczas, gdy nie można przywołać kapłana z jakichkolwiek przyczyn — *si haberi nequit sacerdos*. Odpustu udziela wówczas Kościół pod następującymi warunkami:

1) jeżeli umierający jest należycie usposobiony — *rite dispositus* — chodzi tu niewątpliwie o stan łaski uświęcającej, osiągniętej nawet w drodze żalu doskonałego oraz o wyzbycie się przywiązania do wszelkiego grzechu, chociażby tylko lekkiego. Taka dyspozycja mieści się na pewno w pełnym poddaniu się woli Bożej i przyjęciu z wiarą wszelkiego rodzaju śmierci;

2) jeżeli umierający odmawiał stale — *habitualiter* — w ciągu życia jakieś modlitwy — nie chodzi tu o odmawianie jakichś określonych modlitw lecz o modlitwy dowolne, chociażby nawet bardzo krótkie.¹¹⁶

Praktycznie rzecz biorąc, prawie się nie znajdzie człowiek wierzący, który by nie odmawiał od czasu do czasu w ciągu życia jakiejś modlitwy, w ten sposób nie czynił zadość temu drugiemu warunkowi. Jest zaleceniem konstytucji, jak już wyżej wspomniałem, a nie wymogiem warunkującym, by do zyskania tego odpustu umierający posłużył się krucyfiksem lub krzyżykiem, to znaczy, by go pocałował lub ujął w rękę. Trzeba tu dodać, że jeden rodzaj odpustu można zyskać w godzinie śmierci po raz drugi tego samego dnia, chociażbyśmy już zyskali inny odpust zupełny.¹¹⁷ Jest to jedyny wyjątek od znanej nam już zasady, że odpust zupełny można zyskać tylko raz dziennie.

Omówionego odpustu zupełnego na godzinę śmierci nie można nie doceniać jako wielkiego środka i wspaniałej szansy, którą dobra matka Kościół daje swym dzieciom jako pewnego rodzaju kartę bezpośredniego wstępu na wiekiście ucztę niebieską.

W ten sposób na postawione zagadnienie zyskiwania odpustów zupełnych w sytuacji nadzwyczajnej zarysowała się nam odpowiedź, iż chodzi tu o zamianę dzieł i warunków odpustowych przez spowiednika w wypadku nieprzewycięzalnej przeszkody ich wypełnienia, o dyspensę ordynariusza miejsca od spowiedzi, gdy jej nie można odbyć i od komunii św.,

¹¹⁶ Już *Enchiridion indulgentiarum* z 1952 r. dopuszczało możliwość uzyskania takiego odpustu w godzinę śmierci za wymówienie Imienia Jezus, Imienia Maryi, za częste odmawianie w życiu takich modlitw, jak *Pod Twoją obronę*, *Aniele stróżu*, za przynależność do jakiegoś bractwa, itd. Zob. *Enchiridion indulgentiarum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1952, n. 36, 113, 292, 332, 333, 452, Por. J. Grzywacz, *O sakramentach świętych*, Warszawa 1968, s. 107. Konstytucja „*Indulgentiarum doctrina*“ warunki te jeszcze złagodziła i uczyniła z tych norm specjalnych prawo powszechne.

¹¹⁷ „*Eandem indulgentiam plenariam in articulo mortis christifidelis consequi poterit, etiamsi eodem die aliam indulgentiam plenariam iam acquisiverit*“. ID, PPK, *Normae*, 18, zesz. 2, s. 40, n. 584. Por. norma 6 tejże konstytucji, s. 35, n. 567.

gdy jej nie można przyjąć, o zwyczajny i nadzwyczajny odpust jubileuszowy, zyskiwany według specjalnych warunków i wreszcie o swego rodzaju odpust zyskiwany w chwili śmierci już to dzięki posłudze kapłana, już też bez jego posługi.

ZAKOŃCZENIE

Zadaniem niniejszego szkicu było wyciągnięcie kwintesencji z zagadnień określających strukturę odpustów zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej. Ten ogólny przegląd dał nam możliwość oceny zmian, jakie zaszły w posoborowym ujęciu instytucji odpustów. Aczkolwiek zmiany te nie są jakieś gruntowne tak, byśmy mieli do czynienia z odmienną zgoła naturą i praktyką odpustów, to jednak są dosyć zasadnicze. Dzięki nim odpusty są bardziej przystosowane do współczesnej mentalności człowieka i nie budzą już zastrzeżeń, jako jakieś mechaniczne i magiczne narzędzia, zabezpieczające przed cierpieniem doczesnym lub czyśćcowym. Wręcz przeciwnie, urastają one do wielkiej szansy osobistego uświęcenia i przyjscia z pomocą duszom w czyśćcu, którą człowiek może wyzyskać dzięki służebnej roli Kościoła, jeżeli zechce dać ze swej strony osobiste zaangażowanie, wyrażające się całkowitym zerwaniem z grzechem a nastawieniem na spełnianie woli Bożej. Stało się tak głównie dlatego, że w nowej praktyce odpustowej przesunięto punkt ciężkości ze strony zewnętrzno-formalno-legalistycznej na teren wewnętrznoosobowy. Co prawda w dalszym ciągu odpust można zyskać tylko dzięki wstawianictwu Kościoła, który jeden jedyny ma władzę przydzielać nam darowanie kary doczesnej z nadprzyrodzonego skarbcza zasług Chrystusa i świętych. Lecz wśród przelicznych warunków, od których zawisł ten przydział, wysunięto na pierwszy plan zasługującą wartość nadprzyrodzoną czynu ludzkiego. Tą to wartością mierzy się obecnie stopień odpuszczonej kary doczesnej w odpustach częściowych a nie matematycznymi jednostkami dni, tygodni czy lat. Od wewnętrznej postawy człowieka wobec Boga uzależniono obecnie i całkowite odpuszczenie kary doczesnej w odpuście zupełnym, do uzyskania którego oprócz innych warunków żąda się ponad wszystko wolności od jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet lekkiego. I chociaż wprowadzono daleko idące udogodnienia oraz możliwości uproszczeń w spełnieniu innych warunków odpustowych, to od tych czynników wewnętrznej wartości działania, osobistego zaangażowania, nasilenia miłości względem Boga a całkowitego odwrócenia się od zła moralnego nie przewidziano żadnych złagodzonych taryf. Na tym polega tak zwana personalistyczna koncepcja odpustów. W tym również leży ich wielka dynamiczność nadprzyrodzona oraz perspektywa wewnętrznej odnowy człowieka.

SUMMARIUM

Auctor in articulo totam doctrinae disciplinaeque materiam de indulgentiis iuxta principia post Vaticanum Secundum edita summatim explicat.

Et primum quidem theologicam notionem dat indulgentiarum, qua mediorum auferendi paenam temporalem ex toto vel ex parte respectu peccatorum iam pridem remissorum quod culpam aeternamque paenam. Deinde auctor novam formulam constitutionis „Indulgentiarum doctrina“ sedulo considerat, qua concessio indulgentiae pro vivis ex parte Ecclesiae iam non amplius, „per modum absolutionis“ sed „auctoritative“ fiat.

Porro auctor varias indulgentiarum species enumerat, ut plenarias et partiales, pro vivis et pro defunctis, praesertim ad novam indulgentiae partialis rationem animum referendo, scilicet ad ipsius boni operis valorem satisfactorium, nec non ad omnimodam indulgentiarum realium localiumque abrogationem.

Partem articuli iuridicam auctor tribus punctis enucleat, quibus hodiernam lucrandarum indulgentiarum disciplinam explanat, tum quod indulgentis partiales tum plenarias et quidem non solum in condicionem ordinaria sed etiam extraordinaria.

Itaque ad indulgentias partiales lucrandas necesse est haec verificari: 1) ut subiectum debitis dispositionibus ornatus sit, nempe: baptisatus, excommunicationis expers gratia sanctificante praeditus, subditus illi, qui indulgentiam concedit; 2) ut intentio recta habeatur, quae relate ad indulgentias pro vivis saltem generalis seu habitualis sit, oportet, in casu vero indulgentiarum pro defunctis — specialis seu virtualis; 3) ut praescriptum opus indulgentia dotandum expleatur.

Praeterea ad lucrandum indulgentiam plenariam, condicionibus ordinariis, auctoris opinione sequentia fieri oportet: 1) sacramentalem confessionem paragere; 2) communionem Eucharisticam suscipere; 3) aliqualem orationem ad mentem Summi Pontificis recitare; 4) omnem affectum erga quodcumque peccatum etiam veniale extinguere.

Denique indulgentia plenaria, condicionibus extraordinariis, est ea, quae lucratur: 1) vel legitimo impedimento obstante, quo in casu quaedam condiciones ab Ordinario loci dispensari aut ab confessario immutari possint; 2) vel in articulo mortis; 3) vel tempore cuiusdam jubilaei.

Auctor sublineat hodiernam indulgentiarum praxim potius personalem quam legalem indolem habere, siquidem magna subiecti applicatio in eas lucrandas expostuletur. Atque haec indulgentiarum praxeos personalis indoles, vitae spiritualis locupletationem certo valitura speratur.